Nr 295. Dnia 25 października. Niedziela. Dnia 13 (25) października 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Cena Kurjera: **W Warszawie:** podana jest w nagłówku numeru wieczornego. **Na prowincji i w Cesarstwie:** opłata za przesyłkę i koszta ekspedycji: rocznie rs. 3, półrocznie rs. 1 kop. 50, kwartalnie kop. 75, miesięcznie kop. 25.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Cena ogłoszeń: **Reklamy:** za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop. **Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop. **Zwyczajne i małe** ogłoszenia w numerach porannych, z wyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Jana K. Kryspa i Krysp.
Poniedziałek: Ewarysta Pap. Męcz.
Wtorek: Sabiny Męcz.
Środa: Szymona i Tadeusza Ap.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 38.
Zachód „ „ 4 „ 50.
Długość dnia godzin 11 minut 16.
Ubyło „ „ 5 „ 22.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 8 w.
Zachód „ „ 8 „ 12 r.
Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 7° R.

Czwartek: Narcyza B. i Euzebji P.
Piątek: Zenobji M. i Zenobjusza B.
Sobota: Wolfganga Biskupa.
Niedziela: Wszystkich Świętych.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Samomysła; jutro Lutosława.

Koncerta: Koncert Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—godzina 4 i pół po południu.)

Widowiska: Przedstawienie amatorskie dla dzieci, ze współudziałem prestidigitatora p. Rybki. (Teatrzyk dobroczynności—godzina 1 z południa.)

Teatra: teatr Wielki: dziś „Dwaj złodzieje" i „Pobór do wojska"; jutro „Hugonoci" (czwarty występ gościnny panny Marji Stolcman-Prylińskiej, tudzież szósty występ pana Franciszka Zawadzkiego);—teatr Rozmaitości: dziś „Biały gwoździk", „Stara romantyczka" (wznowienie) i „Filiżanka herbaty"; jutro „Przechodzień" i „Trzpiotka";—teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Gasparone" (pierwszy raz); jutro „Gasparone". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Po wyborach we Francji.

Paryż 21-go października.

Wynik wyborów tłómaczy tu sobie każdy według swego widzimisię politycznego.

Zwolennik monarchji, czyli, jak tu mówią, reakcji, winszuje sobie niespodziewanego rozrostu grupy monarchicznej w przyszłej izbie, która z dziewięćdziesięciu przedstawicieli urosła w przeszło dwustu.

Stronnicy rządu cieszą się, że lekcja dana w dniu 4-ym b. m. nakłoni republikanów do zwarcia się w zbity szereg na przyszłych ławach parlamentalnych. Radykalista uważa siebie za św. Jerzego, który uwolnił Francję od smoka oportunizmu. „Nieprzejednany" pochlebia sobie, że mrzonki jego znalazły poklask u narodu, a oportunista nareszcie cieszy się pospołu z innymi, że ciężka chwila wyborów, gniotąca jak brzemię Atlasu pierś narodu, minęła, że naród bądź co bądź dowiódł swojego zaufania do rzeczypospolitej, a królestwo lub cesarstwo należy zawsze jeszcze do rzędu mglistych fantasmagoryj.

Dzień 18-go października, przyznajmy to dzisiaj, był dniem ogólnej trwogi. Niepewność i zwątpienie wgryzły się we wszystkie umysły i serca. Czy wobec efektownego zwycięztwa monarchistów w dniu 4-ym września wyborcy poważą się jeszcze dać głosy za rzeczpospolitą? Mało kto odważał się na to pytanie dać odpowiedź, podobną choć trochę do pewności.

Dopiero wyborcy, gromkie „stój!" zawoławszy na tryumfującą przedwcześnie „reakcję", zepchnęli kamień z piersi przelękłym twórcom rzeczypospolitej z r. 1870-go. Głosowanie powszechne oświadczyło się za nią...

Świat finansowy, którego zamiłowanie do wszelakich monarchij i wszelkiego konserwatyzmu, jest tradycyjnem, nawet on powitał ostateczne zwycięstwo rzeczypospolitej podniesieniem kursu papierów.

Czy zasmakował nagle w oszalałych teorjach tych 160-iu radykalistów, którzy hałasować będą w przyszłej izbie? Ach nie!.. Świat ten zrozumiał jednak, że w danej chwili ci, którzy wyobrażają zasadę zachowawczą, byli rewolucjonistami, a republikanie wyobrażali konserwatyzm. Ba! gdyby zwrot ku monarchji dał się wykonać, jak zmiana dekoracji teatralnej, nasza *haute finance* stanęłaby pierwsza pod sztandarem królewskim lub cesarskim.

Ale tak arkadyjsko rzeczyby przecież nie poszły, nawet wówczas gdyby monarchiści zdobyli ogromną większość w izbie. Po za parlamentem jest jeszcze—ulica, po za trybuną—barykada.

Bankierowie nasi wiedzą aż nadto dobrze, jak rozpaczliwy opór postawiliby żelaznym pierścieniem idei skuci do siebie gladjatorzy rzeczypospolitej, broniąc krwawym trudem wywalczonych swobód humanitarnych! Groźba wojny domowej nie była tym razem czczym frazesem. Zawistni dotąd bracia wyruszyliby do boju, ożywieni jednem uczuciem, jedną potężną inspiracją, jednem hasłem niezwalczonego oporu przeciw upiorowi „reakcji" monarchicznej, a ginąć na barykadach, okupiliby strumieniem krwi gorącej każdą piędź ziemi, na której przodkowie ich z r. 1789 posieli ziarna idei liberalnych, co prawda, gęsto ubrane kąkolem anarchicznym.

Kartka papieru, wrzucona do urny ocaliła naród przed tem tragicznem widowiskiem...

Rzeczpospolita żyje!... Gdyby republikanie umieli iść zgodą, wynik wyborów pomimo 202 mandatów monarchicznych, nie wiele zmieniłby położenie Francji.

Gdyby republikańska większość była dość mądra, ażeby zlikwidować akcje przez głosowanie powszechne odarte z wartości na giełdzie politycznej; gdyby potrafili wziąć do serca i głowy prawdziwe potrzeby narodu i poprzeć je dobremi prawami; gdyby tysiączne błędy w duchu przezornego umiarkowania naprawili, na przesilenie finansowe i przemysłowe, na zastój w handlu poważniej spojrzeli; gdyby rozjątrzające a bezpłodne polityczne poswarki porzucili, natenczas zjednoczeni monarchiści i bonapartyści pomimo swej siły liczebnej ujrzeliby się bezsilnymi, a wszelkie zamachy ich na rzeczpospolitą odbiłyby się głuchem echem w kraju.

Losy rzeczypospolitej spoczywają przeto w dłoniach republikanów. Pytanie, czy położenie swoje zrozumieją, lub czy samowiedza ostatecznego zwycięstwa nie popchnie ich znowu na bezdroża jałowych wyczerpujących niesnasek, czy bezmyślność lub lekkoduszność nie zmienią przyszłego okresu prawodawczego w turniej rozszalałych namiętności, jak dotąd bywało?

Jeżeli republikanie dadzą się tak zaślepić, że pozbawią rząd swój wszelkiej siły, wszelkiego gruntu, przez rozproszenie się znowu na wrzaskliwe kluby i fantazyjne grupy, natenczas w oczach narodu i Europy pozbawią się wszelkiej ceny i skażą Francję na okres prawdziwej agonji, której towarzyszyć będzie urągowisko wrogów.

Jeden z republikańskich mężów stanu wyrzekł trafne słowo: „Rzeczpospolita we Francji skończy się szaleństwem lub krwią!"

Potrzeba zatem ograniczyć się w ambicjach władzy i doktrynach wywrotu, potrzeba umiarkować się w żądaniach, które w krytycznej epoce przejścia mogą rzeczypospolitej zadać cios morderczy... W przeciwnym razie zwycięży to, co republikanie nazywają klerykalizmem i reakcją, a co my pozwolimy sobie zazwać tylko — monarchją.

A. de M...c.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza od roku przyszłego obniżyć znacznie cenę prenumera-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Niezwykły październik.—Przyczyny tego polityczne.—Różne prezenta.—Orkiestra dzieci i muzykalność Warszawy.—Czytelnia damska.—Projekt badania stanu rzemiosł na prowincji.—Solidarność żydów łódzkich.—Na czem zaś polega solidarność u nas?—Nadzwyczajny złoty młodzieniec.—Podarunek dla Serbji.

Najstarsze osoby nie pamiętają tak majowo usposobionego października, jak obecny.

Za dawnych czasów w tym miesiącu przygotowywano się na spotkanie zimy. Panowie wydobywali futra z lombardów, drzewa słały sobie liście do snu, rzeki zaopatrywały się w lód na ślizgawkę, gospodynie w węgiel, a młodzież w łyżwy.

Dziś zaś—proszę spojrzyć. O węgiel nikt nie pyta, ale za to w cukierniach sprzedają lody; handel łyżwami w stagnacji, ale za to rodzą się nowe sklepy z kwiatami; na ulicy, zamiast ciepłych futer, widzisz coraz większe turniury, a w Wiśle amatorów kąpieli!...

Nie ulega kwestji, że natura zaniedbała kalendarz dla gazet i naczytawszy się o przygotowaniach wojennych, przez omyłkę robi z jesieni wiosnę. Wiosnę tak kompletną, że nawet w Warszawie mamy usłyszyć za 12,000 rs. „słowika", wbrew Towarzystwu opieki nad zwierzętami, wedle ustaw którego, słowiki nie mogą być przedmiotem handlu i nie powinny śpiewać w budynkach za pieniądze, lecz w ogródkach darmo.

Pomimo tylu wiosennych symptomatów, czuć zbliżanie się listopada. Naprzód bowiem zjeżdża tu na Zaduszki armja dziadów, a powtóre przygotowuje się takie mnóstwo podarunków, jak gdybyśmy wszyscy mieli zamiar przyjmować prezenta w tegoroczny dzień Wszystkich Świętych.

Pierwszy podarunek spotka naturalnie dzieci, w formie—dziecinnej czy dziecięcej orkiestry, którą ma utworzyć jakiś amator muzyki.

Podarunek z muzyki, rzecz to bardzo piękna; szkoda tylko, że w tej formie ucieszy on nader szczupłą garstkę niedorostków. Orkiestra bowiem wymaga instrumentów; u nas zaś ogromna większość dzieci doszedłszy do instrumentu zwanego obuwiem na zimę, już o kupnie innego marzyć nie może. Tym zaś sposobem na członków młodocianej orkiestry awansują tylko indywidua zamożne, w liczbie kilkunastu, najwyżej kilkudziesięciu.

Tymczasem, pomijając inne źródła, w samych ochronach znajduje się około 4,000 dzieci, w których także wartoby zaszczepić instynkta muzykalne. Ale jakim sposobem?

Bardzo prostym, tworząc, zamiast jednej orkiestry liczne chóry dziecięce. Jest to rodzaj muzyki najtańszej i najpiękniejszej. A ponieważ uczyć się jej mogłyby tysiące, na tej więc drodze, po kilkunastu latach pracy, moglibyśmy naprawdę „umuzykalnić" Warszawę, tę Warszawę, w której dziś typem muzykalnego gustu jest kucharka, wyrzucająca przez okno drobne swoje oszczędności przystojnemu kataryniarzowi.

Nierównie poważniejszy prezent dostał się płci nadobnej, w formie... No—czego?... Może nowego ptaka na kapelusz, albo jeszcze kilku obrączek w wiadomej części stroju?...

Nie zgadł pan, damy bowiem już gardzą „fatałaszkami", więc zamiast falban i koków, otrzymały: specjalną, damską czytelnię. Mieści się ona w domu hr. Krasińskiego, przy ulicy Niecałej, z której chodników, indywidua nie będące płcią piękną, cieszyć się mogą widokiem ogromnych szyb i amarantowych taburetów czytelni, tudzież ponętnemi figurami tyłem do okien odwróconych czytelniczek.

W tym samym lokalu mieści się fabryka sztucznych kwiatów, którą w chwilach wolnych od studjów, powinnyby oglądać nadobne czytelniczki, choćby dla przekonania się, że tak zwana praca kobiet, nawet bardzo artystyczna, jest ciężką i niepopłatną.

W czytelni, obok wszystkich pism polskich, co nas, dziennikarzy napełnia dumą i pociechą, znajdują się i tygodniki zagraniczne, co już sprawia nam mniejszą przyjemność. Porównywając bowiem oba te gatunki umysłowej produkcji, czytelniczki mogą dojść do wniosku, że jeżeli zagranica myśli o uniwersytecie dla swoich dziennikarzy, to u nas wartoby postarać się bodaj o...?

No, przypuśćmy, że o specjalną czytelnię.

Trzeci podarunek dostał się klasom pracującym, w formie projektu. Mianowicie *Kuryer codzienny* proponuje, aby: prowincjonalni korespondenci przysyłali do gazet wiadomości, dotyczące stanu rzemiosł na prowincji.

I zaraz popiera swoją myśl przykładem Chełma, gdzie na 7000 ludności znajduje się 1 szewc, 1 krawiec, 1 rymarz, 2 piekarzy itd.

cyjną *Prawit. wiest.* Obniżkę ceny umożebnia zebrany już przez lat 16 znaczny kapitał zapasowy, wynoszący już obecnie przeszło 125 tysięcy rubli.

= Z powodu podania jednego z ziemian z nad Bzury, wniesionego do ministerjum spraw wewnętrznych o pozwolenie budowy kanału dla osuszenia łąki na znacznej przestrzeni, nastąpiła w tych dniach decyzja, że wszelka budowa śluz, kanałów i tam przez osoby prywatne, może się tylko dokonywać po sporządzeniu odpowiedniego planu i za wspólną ugodą właścicieli sąsiednich gruntów, których meljoracje w tym kierunku przedsiębrane, mogłyby narazić na straty. Wyjaśnienie powyższe powinnoby posłużyć do usunięcia częstych a trudnych do rozwiązania spraw o zalewanie łąk sąsiednich skutkiem przekopania kanału w celu osuszenia pobliskiego gruntu.

= Urząd główny poczt i telegrafów donosi, iż na stacji telegraficznej pomocniczej w Janiszkach, w gubernji kowieńskiej, urządzono ekspedycję telegramów korespondencji wewnętrznej i międzynarodowej, z odpowiedziami opłacanemi z góry i dalszem wysyłaniem telegramów w stronę od stacyj rządowych, umyślnymi i sztafetami, oraz że w Bobrze, w gubernji mohylowskiej, otwarto stację telegraficzną dla ekspedycji korespondencji wewnętrznej.

= Wkrótce dokonaną być ma rewizja nowozbudowanych kolei żelaznych poleskich; rewizji dokonać ma sekretarz stanu p. Solski.

= Personel urzędników i oficjalistów kolei żelaznej fabryczno-łódzkiej składał się w roku 1884-ym ogółem z 314-tu osób, które pobierały razem rocznie 112,115 rs. Najwyższa płaca wynosiła 3000 rs. i pobierali ją dyrektor kolei i naczelnik zarządu; najmniejsza—120 rs., którą otrzymywał stróż stacyjny na przystanku Andrzejów.

= Zarząd dóbr państwa w gubernjach suwalskiej i łomżyńskiej donosi, iż w dniach 10-m i 16-ym listopada r. b. odbywać się będzie sprzedaż drzewa budulcowego i opałowego, oszacowanego na rs. 58,928.

= Ponieważ kapitały przekazane przez osoby prywatne na stypendja w zakładach naukowych częstokroć znajdują się w zachowaniu rozmaitych władz, a zakłady naukowe otrzymują tylko procenta od nich, obecnie więc, z powodu wprowadzić się mającego podatku od kapitału, powstała kwestja kto w podobnym wypadku ma wystąpić do rady państwa z wnioskiem o zwolnienie tych kapitałów od opłaty podatku. Kwestja ta ma być wkrótce rozstrzygniętą.

= Drugi departament karny tutejszej izby sądowej, dzięki inicjatywie prezesa p. Łopuchina, rozwija wielką gorliwość w usunięciu zaległości. Obecnie oprócz spraw z r. b. pozostało w izbie tylko około 1,400 spraw dawniejszych. Wszystkie sprawy z r. 1883-go mają być osądzone jeszcze przed nowym rokiem. Jeśli więc rzeczy pójdą nadal tym samym trybem, to w roku przyszłym wszystkie zaległości prawdopodobnie doczekają się rozstrzygnięcia i rozpoznawanie spraw apelacyjnych nie będzie narażone na zwłokę.

= P. prezydent miasta polecił komisarzom skarbu miejskiego pośpieszne ściągnięcie zaległości podatku podymnego i nakładanie niezwłocznych sekwestrów na domy zalegające w opłacie tego podatku, bez dopuszczenia żadnych ulg, tak żeby cała zaległość przed końcem roku do kasy miejskiej wpłynęła.

= W ciągu zeszłego tygodnia zmarło 220 osób, o 31 więcej aniżeli w tygodniu poprzedzającym. W tej liczbie na nieżyt kiszek zm. 35, na zapalenie płuc 34, a na suchoty 23 osób. Z chorób zakaźnych najwięcej ofiar zabrała szkarlatyna, a mianowicie 11, odra 9, błonica 7 i tyfus brzuszny 5.

= Urodzeń było w zeszł. tygodniu 258 dzieci prawych i 31 nieprawych; razem 289, a w tej liczbie 142 dziewcząt. W stosunku więc na 1,000 mieszkańców rocznie, wyłączając przyjezdnych wypadnie 26,71 urodzeń.

= Przejazd przez Nowy Świat, pomiędzy Świętokrzyską i Krakowskiem Przedmieściem, z powodu prowadzonych robót kanalizacyjnych został zamknięty. Komunikacja odbywa się przez Aleksandrję i Ordynacką.

= Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego wybrano dra Jawdyńskiego na redaktora „Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego."

= Prof. Michał Szymanowski, docent prawa skarbowego na uniwersytecie warszawskim, przesłużywszy 25 lat profesury, ustępuje z zajmowanego stanowiska, na skutek odbytego w tych dniach balotowania.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Dziś: „Robert i Bertrand" i „Pobór do wojska"; jutro: „Hugonoci" (występ panny Stolcman-Prylińskiej i p. Zawadzkiego); wtorek: „Bracia Rantzau"; środa: „Napój miłosny" i „Cztery pory roku"; czwartek: „Flick i Flock"; piątek: „Gioconda" (występ panny Stolcman-Prylińskiej); sobota: „Djoniza"; niedziela „Afrykanka" (występ panny Stolcman-Prylińskiej):

Teatr Rozmaitości.

Dziś: „Biały gwoździk", „Stara romantyczka" i „Filiżanka herbaty"; jutro: „Marynarz" i „Trzpiotka"; wtorek: „Przechodzień" i „Pan Geldhab"; środa: „Starzy kawalerowie"; czwartek: „Projekta mojej cioci" (wznowienie), „Jestem zabójcą" i „Stryj przyjechał"; piątek: „Mąż z grzeczności"; sobota: „Skarb", „Stara romantyczka" i „Teodolinda"; niedziela: „W domu i za domem".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dziś: „Gasparone" (1-szy raz); jutro: „Gasparone"; wtorek: „Gasparone"; środa: „Gasparone"; czwartek: „Gasparone"; piątek: „Gasparone"; sobota: „Gasparone"; niedziela: „Trzy pary żółtych rękawiczek".

* Dawno już nie opuszczaliśmy teatru pod tak smutnem wrażeniem, jak wczoraj po przedstawieniu „Giocondy".

Panna Prylińska, która powinna była leżeć w łóżku, śpiewała zabójczą tytułową partję, panna Quattrini, której można powierzać zaledwie małe bez znaczenia rolki, zastępowała w ważnej partji matki pannę Szczepkowską, która znów śpiewała za pannę Hermanównę, złożoną, jak wiadomo, ciężką chorobą.

Całość tak przykro świadczyła o ubóstwie naszych sił operowych, że słuchanie dzieła prawie nowego i zasługującego na powodzenie, mogło tylko przykrość sprawiać najwyrozumialszej publiczności.

Cóż z tego, że p. Myszuga śpiewał bardzo wdzięcznie, że p. Seideman był przy głosie i zbierał powitalne oklaski, że p. Chodakowski sumiennie interpretował postać wysłańca Rady Dziesięciu, kiedy partje kobiece, stanowiące ozdobę opery, zacierały niefortunnie wrażenie tych męskich usiłowań.

Czyja w tem wina?... Jużciż nie panny Hermanówny, która nagle zaniemógłszy, pomięszała mimowoli szyki w obsadzie „Giocondy", ani pani Dowiakowskiej, która wyjechała na urlop, skoro go jej udzielono—nawet nie panny Prylińskiej, której mogło się zdawać, że niedyspozycję przemoże i wybrnie jakoś z trudnego zadania; winni ci, którzy znając siły opery, wiedząc co kto może a czemu nie podoła, słuchając prób, nie zadecydowali, że „Gioconda" w takich warunkach daną być nie może.

* Żółkowski odtwarza dziś postać barona w „Starej romantyczce" Bogusławskiego.

* Jutro daną będzie w teatrze Wielkim opera „Hugonoci" Meyerbeera z gościnnym udziałem panny Prylińskiej, jako Walentyny.

W partji hrabiego St. Bris wystąpi p. Franciszek Zawadzki.

Królową będzie panna Szlezygierówna.

* W teatrze Małym dziś pierwsze przedstawienie operetki „Gasparone" Millöckera.

* P. Malinowski, dekorator teatrów warszawskich udaje się w tych dniach do Łęczycy, w celu wykonania na miejscu szkiców dekoracyj do baletu fantastycznego pt. „Boruta".

Balet powyższy układu pana Menieur, z muzyką pana Kazimierza Hofmana, ukazać się ma w ciągu bieżącego sezonu na scenie warszawskiej.

* W stanie zdrowia Królikowskiego nastąpiło znaczne polepszenie.

Lekarze sądzą, iż znakomity artysta będzie mógł w dni pogodne odbywać krótkie przejażdżki.

* W teatrze lwowskim wystawioną zostanie w ciągu bieżącego sezonu nowa opera p. Henryka Jareckiego pt. „Jadwiga".

= Pogrzeb.

Henryk Sienkiewicz powrócił wczoraj do Warszawy, przywożąc śmiertelne szczątki ukochanej małżonki, którą tak przedwcześnie utracił.

Wyprowadzenie zwłok zgasłej towarzyszki życia znakomitego pisarza, z dworca kolei wiedeńskiej na cmentarz powązkowski odbędzie się dzisiaj o godzinie 2-ej po południu, jutro zaś, o 10-ej zrana, w kościele pp. kanoniczek odprawione zostanie żałobne nabożeństwo za jej duszę.

= Ofiara.

Panna Józefina Reszkówna ofiarowała przed dwoma laty na cel mającego się otworzyć gimnazjum męskiego na Pradze rs. 250, czyli połowę dochodu z jednego ze swoich ówczesnych tryumfalnych występów w teatrze tutejszym.

Ponieważ dzięki darowiznom poczynionym na urządzenie rzeczonego gimnazjum przez pp. Stanisława Kronenberga w kwocie rs. 2,000 i Wilhelma Raua

---

Taka pojedyncza notatka, zapewne nikogo nie nauczy. Proszę sobie jednak wyobrazić, że okrzykujemy co miesiąc podobne wiadomości z każdego miasta i miasteczka w Królestwie, np. w tej formie:

Chełm—7000 mieszkańców, 1 szewc, 1 krawiec, 1 rymarz.

Kock—3000 mieszkańców, 2 szewców, 2 krawców, 2 rymarzy.

I tak dalej:

Otóż jeden rzut oka na podobną tablicę wskazałby, że np. w Kocku jest stosunkowo więcej rzemieślników niż w Chełmie i że rzemieślnik, nie mający zajęcia w Warszawie, prędzej pomieści się w Chełmie niż w Kocku.

Wykazy takie, prowadzone o ile można ściśle, byłyby dla naszych stosunków ekonomicznych tem ważne, że nawet Towarzystwo przemysłu i handlu mogłoby bliższemu zbadaniu ich poświęcić z parę sesyj. Wdzięczne też pole pracy otworzyłoby się dla naszych korespondentów prowincjonalnych, którzy dziś zgryzą paczkę piór i zniszczą librę papieru, nim zdobędą się na zanotowanie kilku plotek, zaczynających się od słów:

„Życie naszego partykularza..." Albo:

„Nasze małe miasteczka itd."

Zapominając, że ten partykularz i te małe miasteczka mogłyby dać pracę i byt wielu uzdolnionym biedakom i same podnieść się przy ich pomocy.

Na to już słyszę odpowiedź:

— Proszę pana, co mnie obchodzi szewc, albo rymarz, kiedy ja jestem obywatel, albo urzędnik?...

Naturalnie.

Pod tym względem, wprawdzie nie pisywania korespondencji, ale solidarności, dają nam kapitalną naukę żydzi łódzcy. Nie pierwszą wreszcie, a zapewne i nie ostatnią.

Wiadomo, że znakomity procent obywateli tego wyznania wykręca się od służby wojskowej, na czem ogół ich cierpi. Otóż, aby na przyszłość zapobiedz uciekinierstwu jednych i odpowiedzialności innych, gmina uchwaliła następne projekta:

1) Każdy żyd powołany do losowania, składa pewną kwotę pieniężną, w stosunku swojej zamożności.

2) Z funduszu tak utworzonego, każdy młodzian, który wyciągnie los do wojska, otrzyma 500 rubli. Z tego część natychmiast, resztę zaś po powrocie ze służby do domu.

Trudno nie spostrzedz w tej uchwale aktu wysokiej sprawiedliwości żydów względem swoich współwyznawców. Służba bowiem wojskowa, obok stron rycerskich i malowniczych, ma i punkta ciemne. Jednym z nich jest opuszczenie rodziny, którą nowo kreowany wojownik mógł utrzymywać, drugim—trudność znalezienia pracy po powrocie z szeregów.

Obie te nieprzyjemności dotychczas dotykały tylko idących do wojska; ci których los oszczędził, byli od nich wolni. I dopiero żydzi łódzcy pomyśleli o zaprowadzeniu równowagi, choć w ten sposób, że lubo tylko niektórzy idą do wojska, inni jednak przykładają się do ulżenia im losu.

My, chrześcianie, zapewne nigdy nie postaramy się o udzielanie nowozaciężnym tego rodzaju zapomóg, w myśl zasady:

— Proszę pana, co mnie obchodzi jakiś parobek albo czeladnik, kiedy ja jestem synem właściciela wsi albo kamienicy?...

Prawo solidarności społecznej jest przecie tak mocne, że gdy zapominają o niej klasy przodujące", to tem gorliwiej spełniają je klasy „niższe", a ponieważ biedak nie jest w stanie nic ofiarować panu, więc stara się go przynajmniej naśladować.

„Panowie" robią wszystko co mogą, aby odzieniem, językiem, zwyczajami oderwać się od tłumu, tłum zaś robi wszystko czego nie może, aby utrzymać z nimi bodaj zewnętrzne podobieństwo, bodaj na chwilę tylko nie pękła ostatnia nić, wiążąca wyższe piętra z suterynami.

Spytajcie czeladnika, który żeniąc się ze służącą wynajmuje trzy karety do kościoła:

— Dlaczego ty to robisz, bracie?

— Bo tak robią panowie. Oni przecie mają rorum.

Zapytaj oficjalisty, który żeniąc się z córką woźnego, wydaje 280 rs. na weselną ucztę:

— Przez ile lat będziesz bracie spłacał wesele?

— Ba!... pewno do śmierci.

— Więc po co robisz takie wydatki?

— Bo chcę być chociaż raz w życiu szczęśliwym.

— Alboż to szczęście zależy na zbytkach?

— Zapewne, kiedy panowie tak robią. Oni przecie znają świat.

I tym sposobem, dzięki ruinie u góry, a ciężkim ofiarom u dołu, utworzył się u nas przynajmniej jeden rodzaj solidarności zbytku. Wkrótce będą o nas mówili:

— Musi być polak, bo stracił wszystko. Ten na ucztę weselną, a tamten na francuską służbę, z któ-

w kwocie rs. 1,000, ofiara panny Keszko… nie została spotrzebowaną, przeto dwaj obywatele przedmieścia Pragi pp. Juljan Różycki i Adam Kolitowski, do dyspozycji których znakomita artystka swoją darowiznę rs. 250 oddała, za zgodą p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego przeznaczyli takowe na wpisy dla dwunastu niezamożnych uczniów, mieszkańców Pragi i uczęszczających do tamecznego gimnazjum.

Szlachetna ofiarodawczyni niewątpliwie intencję ich podzieli.

= Zebranie ogólne.

Członkowie Towarzystwa ogrodniczego warszawskiego odbędą ogólne zebranie miesięczne za październik w dniu 29-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie 8-mej wieczorem w sali resursy obywatelskiej.

Oprócz zwykłych czynności, jako to: odczytania protokułu poprzedniego posiedzenia, balotowania, losowania roślin i owoców, na posiedzeniu tem prezes zda sprawę z działań Towarzystwa w ciągu ostatniego miesiąca i następnie poddane będą decyzji zebrania następujące wnioski:

1) Wniosek p. Władysława Kaczyńskiego żądający, aby dla pozyskania w dyskusji bardziej wyczerpujących zdań—wszystkie wnioski po odczytaniu na jednem zebraniu ogólnem dopiero na następnem decydowane były.

2) Sprawozdanie z konferencji o obmyśleniu sposobów rozpowszechnienia sadownictwa pomiędzy włościanami, wraz z wnioskami.

3) Wniosek pana Łukasza Piotrowskiego o ogrodzie dla Towarzystwa.

4) Wniosek p. Mieczysława Kamieńskiego o wystawach sezonowych.

Wreszcie: 5) Wniosek p. Józefa Kaczyńskiego o premjach dla członków prowincjonalnych.

= Z muzeum pszczelniczego.

Zapisy uczniów i uczennic na kursa pasiecznictwa postępują nader żywo.

Kurs zimowy rozpocznie się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca.

= Z przytułków nocnych.

O ile słyszeliśmy, ilość przytułków nocnych znacznie z nastaniem mrozów powiększoną zostanie.

Żywotną tą dla ubogiej ludności miasta sprawą, zajmuje się podobno liczniejsze jeszcze niż w r. z. grono obywatelek naszego miasta.

= Nowa wystawa.

Projekty różnych wystaw rodzą się jak grzyby po deszczu.

Wiele takich wystaw nie zostało jeszcze w zasadzie zdecydowanych, a już mamy świeży projekt urządzenia wystawy archeologicznej.

Zamiar ten powstał w gronie kilku amatorów starożytności, którzy chcą zebrać różne cenne zabytki przeszłości w jedną całość.

Znalazłyby więc tu miejsce stare monety, medale, pieczęcie, ubiory, zbroje, sprzęty itp.

Zakres wystawy archeologicznej może być bardzo obszerny, a na pamiątkach w kraju naszym nie zbywa.

Urządzenie jednak podobnej wystawy wymaga wielu zabiegów i dłuższego czasu.

Podobno inicjatorowie chcą dołożyć wszelkich starań, aby projekt swój przyprowadzić do skutku.

Celem wystawy ma być przysporzenie dochodu jednej z tutejszych instytucyj filantropijnych.

= Dopełnienie.

Podaną poprzednio listę nowoobranych członków zarządu tutejszej gminy starozakonnych winniśmy uzupełnić.

Oprócz wymienionych, zostali jeszcze wybrani pp. Ignacy Bernstein i Maurycy Mamroth.

= Pierwszy wieczorek.

Ruchliwe stowarzyszenie subjektów handlowych urządza w przyszłą sobotę, to jest dnia 31-go b. m. pierwszy wieczorek muzyczny dla swoich członków.

Zwyczajem lat poprzednich, po części muzyczno-deklamacyjnej nastąpią tańce.

= Zaniedbany zdrój.

Znany powszechnie z wyśmienitej wody zdrój przy ulicy Oboźnej, obok gmachu uniwersyteckiego, gwałtownie domaga się naprawy.

Cały bowiem basen, oraz zewnętrzne ocementowanie, pozostają w stanie bardziej niż opłakanym.

Warto, aby właściwa władza baczniejszą zwróciła uwagę na zdroje, których mamy wprawdzie dość dużo, lecz które także dużo pozostawiają do życzenia.

= W obronie zdrowia.

Przechodzący obok „Żelaznego domku" od strony ulicy Źródłowej, muszą mieć także żelazne zdrowie, jeżeli mogą znosić wydzielające się tam wonie.

Wszystkie odpadki i pomyje, które produkuje kuchnia restauracyjna, spływały dawniej przez drewnianą rynnę na ulicę Zródłową.

Od roku jednak rynna owa funkcjonować już przestała, obecnie przeto wszystkie ścieki rozlewają się po murze, od którego bije woń zakażająca powietrze.

Czy o tem nie wie władza sanitarna?

= Tkliwe serce.

W dniu wczorajszym na placu Teatralnym, naprzeciw kościoła pp. kanoniczek wytwornie ubrana dama prowadziła na sznureczku pinczerka, przybranego we wspaniały haftowany czaprak.

Naprzeciw dążyła niemłoda kobieta z chłopczykiem najwyżej pięcioletnim.

Dziecię nastąpiło psu na nogę, co wywołało piski i jęki czworonożnego ulubieńca.

Dama zdjęta „litością" zbliżyła się do dziecięcia i parasolem uderzyła je kilka razy w głowę.

Wdał się w tę sprawę p. L., sędziwy pedagog i w grzeczny, lecz stanowszy sposób zaproponował litościwej pani udanie się wraz z nim do cyrkułu.

Właścicielka psa zmuszoną była spełnić słuszne żądanie starca.

Pochodowi towarzyszyło kilka dziesiątków gawiedzi, która jednogłośnie potępiła krewkość „litościwej" damy.

= Zdradził się.

Drugi fakt zerwania bliskiego małżeństwa z powodu zawiedzionych wyrachowań posagowych, przychodzi nam zanotować w ciągu dni kilku.

Pan $_*{}^*{}_*$ grał w zakryte karty i udając rozkochanego do szaleństwa w pannie X., ani wspomniał o posagu jej ojcu, posiadaczowi ładnego folwarku i nieruchomości w Warszawie.

Trzeba jednak zdarzenia, że $_*{}^*{}_*$ znajdując się w pewnem towarzystwie, usłyszał rozmowę, jakoby przyszły teść, z powodu wdania się w ryzykowną spekulację, był bardzo zagrożony majątkowo.

Zaniepokojony młodzieniec postanowił sprawdzić stan hypoteki i w tym celu pisze do jednego z adwokatów, a swojego szkolnego kolegi, liścik z prośbą o dostarczenie wykazu.

Trzeba jego nieszczęścia, że list ten porzucony przez adwokata na biurku, dostał się przypadkowo w ręce rodzonego brata p. X., który nieomieszkał doręczyć bratu tego cennego dokumentu.

Jeden ustęp listu zdradził doskonale charakter łowca posagowego, a brzmiał jak następuje:

„...Bo jeśli to prawda, zręcznie się jeszcze wycofam, a wiesz przecie, iż z miłości nigdy nie miałem zamiaru się żenić."

Nazajutrz p. $_*{}^*{}_*$ ów list wraz z pierścionkiem od narzeczonej otrzymał bez żadnego słowa wyjaśnienia.

Tymczasem wykaz hypoteczny okazał, iż pogłoski o ruinie były fałszywe.

Sprawdza się tu, że *qui trop embrasse mal etreint*..

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym, w alejach Jerozolimskich rozbiegały się konie, zaprzężone do prywatnego ekwipaża.

Przestraszona właścicielka powozu, pani Wojczyńska, wyskoczyła, lecz na szczęście oprócz lekkiego potłuczenia, innego szwanku nie poniosła.

Powożący, zręcznie skierowawszy rozhukane konie, zdołał je uspokoić i powstrzymać.

= Walka ze złodziejem.

W dniu wczorajszym p. E. Goczewski, zamieszkały na Nowolipkach, wbrew zwyczajowi przyszedł do domu w porze popołudniowej.

Zastawszy drzwi z klucza otwarte, domyślił się niespodzianej wizyty złodziei.

Jakoż gdy wszedł do pokoju, zastał tam straszny nieład, który sprawili trzej łotrzy, w najlepsze pakujący różne rzeczy.

Zaskoczeni na gorącym uczynku, zabrali się do odwrotu i dwaj rzeczywiście zdołali zbiedz, a nawet unieśli z sobą klejnoty, wartości około 1000 rs.

Trzeci jednak został przez pana G. przytrzymany.

Złodziej usiłując się wyrwać, stawiał zacięty opór i wyjąwszy scyzoryk zdołał nim p. G. zranić nader boleśnie w lewy policzek.

Ostatecznie łotra obezwładniono.

W kancelarji cyrkułowej, dokąd został odprowadzony, okazało się, że to jest Karol Kniżewski, znany złodziej.

Towarzyszów swoich nie chciał zdradzić.

= Kradzieże.

Na Lesznie pod nrem 55-ym, z mieszkania p. M. Malońskiego skradziono 130 rs. w gotówce.—Na Karmelickiej pod nrem 7-ym p. A. Rosińskiemu skradziono garderobę warto·

---

rej lokaj bierze 600, a kucharz 1000 franków miesięcznie.

Doskonały zaś polak narobi jeszcze ze 200,000 rubli długów.

W tej chwili usłyszałem w pokoju najwykwintniejsze skrzypienie butów.

Oglądam się — stoi za mną jakiś młody człowiek.

Ręce w kieszeniach, dolna warga podniesiona w górę, włosy rozdzielone jak cyrklem, słowem — szyk.

— Proszę pana — mówi gość — czego wy chcecie odemnie?

— Z kim mam honor?...

— Jakże z kim? Ja przecie jestem ów „złoty młodzieniec", o którym rozpisują się wszystkie gazety. Z początku było to zabawne, ale teraz jest nudne i nieprzyzwoite.

— Jestem — mówię — nadzwyczajnie szczęśliwy, żem pana poznał, a byłbym jeszcze szczęśliwszy, gdybyś pan raczył udzielić mi kilku informacyj.

— Czy to dla gazet?

— Dla gazet.

Rzucił się na krzesło.

— Pytaj pan, jestem gotów.

— Czy, bez niedyskrecji, wolno spytać, dla czego pan tak wściekle rozrzucasz pieniądze?

— Drogi panie — odparł — tacy jak pan nie zrozumieją tego. Ale... czy zna pan *Farysa*?...

— Trochę.

— Jest tam ustęp:

„Jak miło oddychać piersiami całemi!...
Oddycham pełno, szeroko...
Całe powietrze w Arabistanie,
Ledwo mi na oddech stanie"...

Otóż, widzi pan, ja z usposobień jestem także farysem, tylko, że stosując się do miejsca i czasu, mówię:

„Jak miło wydawać garściami pełnemi!...
Wyrzucam pełno, szeroko
Co rządca przez rok z ziemi wydostanie,
Ledwie mi na tydzień stanie".

Mój, panie — mówił dalej — jesteśmy jeszcze romantycy, wy... licho wie co?...

Mnie, jak owego Farysa:

Daremnie palma zielona (spokojnego życia)
Z cieniem i owocem czeka.
Ja się wydzieram z jej łona"...

Bo mnie potrzeba szerszego oddechu.

Zatem: „pędzę i podwajam razy", nie lękając się ani sępów lichwiarzy, ani huraganu procesów, ani trupów w postaci tych, którzy już zbankrutowali...

„Ja pędzę, ja nie znam trwogi,
Trupy, huragany z drogi!..."

Farys jestem i basta.

— Proszę pana—wtrąciłem—a dlaczego pan zaciągnąłeś tyle długów?

— Dlatego widzi pan, że:

„Wytężyło się me oko,
Tak daleko, tak szeroko,
Że więcej świata zasięga,
Niż jest w kole widnokręga..."

Taka dola farysów, że muszą robić długi. Inaczej byliby zwykłymi filistrami.

— Proszę pana, a ów lokaj za 240 rs. miesięcznie i kucharz za 400?

— Cóż pan chcesz. Lokaj człowiek inteligentny, dyskretny, ze świetnemi manjerami i cierpliwy, czy nie wart 240 rubli? A kucharz panie?... Ten kucharz, który, gdy zadysponuje obiad, to doświadczam przy nim wrażeń symfonji? On nietylko dogadza osłabionemu żołądkowi, ale w dodatku jego potrawy podniecają mi wyobraźnię. To też kiedy po obiedzie upadnę na szesląg, wówczas:

„Myśl moja ostrzem leci w otchłanie błękitu
Coraz wyżej i wyżej!..."

Pan tego nie pojmujesz, bo pan nie masz natury Farysa, który żyje szałem.

— Tak. Ale czy w kraju ubogim, godzi się trwonić pieniądze?

— Ach, co mnie obchodzą:

„Granic pustyni pilnujące głazy
Które dziką na beduina poglądają twarzą,
Kopyt końskich ostatnie przedrzeźniając echa
Albo za mną groźby gwarzą."

Zresztą, mój panie—i zerwał się z krzesła — czy miałem prawo odziedziczyć pieniądze? Czy mam prawo, robić z moją własnością, co mi się podoba? Więc basta! Niechcecie aby ludzie trwonili, nie dawajcie im zbyt dużo pieniędzy, ani możności zaciągania długów. Niech każdy ma tyle, co wypracuje miotłą albo szydłem. Wówczas zginie wprawdzie ród farysów, ale zostaną wam bohaterowie małych wydatków i męczennicy groszowych oszczędności.

Trzasnął drzwiami i wyszedł.

Serbja także dostała prezent, mianowicie: hymn wojenny, napisany przez... teologa Dziuvica.

Tak zmieniają się czasy i ludzie. Dawni Farysowie potrzebowali „oddychać pełną piersią", dzisiejsi „wyrzucać pełną garścią". Za to dawni teologowie układali hymny zaczynające się słowami: „Od powietrza, głodu, ognia i... wojny, zachowaj nas Panie..." a dzisiejsi układają pieśni mające podniecać do wojny!

Bolesław Prus.

ści 100 rs.—Przechodzącej przez ulicę Przejazd Katarzynie Garszkowskiej wyciągnięto portmonetkę z 22 rs.—Na Marszałkowskiej pod nrem 22-im ze sklepu z wyrobami tabacznemi skradziono towaru za 80 rs.

= Napaść.

Onegdaj późnym wieczorem 14-letni Mordka Gronwelc, powracając do domu, na Śliskiej napadnięty został przez jakiegoś draba, który uderzywszy go w twarz powalił na ziemię.

Chociaż chłopiec stawił zacięty opór, został jednak pokonany i rabuś skradł mu portmonetkę z 13-u rublami.

Na krzyk chłopca nadeszła policja i uciekającego łotra ujęła.

Jest to Lipa Berliner, którego osadzono w areszcie policyjnym.

= Rywalki.

W dniu wczorajszym w szynku za rogatkami jerozolimskiemi, pokłóciły się a następnie pobiły dwie kobiety, Józefa Brzezakówna i Katarzyna Wracińska.

Poszło im o jakiegoś wyrobnika, w którym obie się kochały.

Rywalki wzajemnie się oszpeciły, jedna z nich bowiem została ciężko zraniona w twarz i nos, druga zaś w bójce utraciła oko.

Kochanek, będący przedmiotem walki, uznał za stosowne czemprędzej ulotnić się i zapewne teraz do żadnej z zapaśniczek nie powróci.

= Pogrzeb ś. p. Gostkowskiego.

We czwartek w Lublinie odprowadzono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Aleksandra Gostkowskiego, nauczyciela matematyki w miejscowem gimnazjum.

Orszak pogrzebowy stanowili dawni koledzy i uczniowie, umyślnie ze wszystkich stron kraju przybyli, oraz tłumy mieszkańców miasta.

Dwadzieścia wieńców złożonych na trumnie i objawy szczerego żalu zebranych, świadczyły o głębokiej czci dla zmarłego i współczuciu dla osieroconej rodziny.

Przemowę w kościele miał ks. Opolski, trumnę na cmentarz ponieśli na swych barkach koledzy i uczniowie nieboszczyka.

Życiem, charakterem i działalnością profesorską ś. p. Gostkowski zasłużył sobie na ten hołd pośmiertny.

Obdarzony niezwykłym darem wymowy i umiejętnością objaśniania uczniom zawiłych kwestyj, ś. p. Gostkowski nie kierował się nigdy ubocznemi względami i całą troskliwość, całą wiedzę swoją poświęcał dla dobra i pożytku swych wychowańców.

Cześć jego zacnej pamięci!

= Pierwsze śniegi.

Z okolic Brześcia litewskiego donoszą nam, iż w dniu onegdajszym ukazał się tam pierwszy śnieg.

Trwał on kilkanaście minut.

= Szkarlatyna i dyfteryt.

Dwie te groźne dla dziatwy choroby grasują epidemicznie w Łomży i w okolicy.

W wielu domach wszystkie dzieci zasłabły, a niejedna rodzina odprowadziła na cmentarz parę małych trumienek, zamykających jej szczęście i nadzieję...

= Odnowienie kościoła.

Kościół parafjalny w Uniecku, w gubernji płockiej, w ostatnich latach mocno opuszczony i zaniedbany, obecnie został z gruntu odnowiony.

Zawdzięczać to należy zabiegliwości ks. proboszcza Bętlejewskiego, który skłonił parafjan do złożenia potrzebnych na restaurację kościoła funduszów.

= Medale jako ozdoba miasta.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„Dzięki nagrodom otrzymanym przez naszych wystawców na tegorocznej wystawie rolniczo-przemysłowej, miasto nasze przyozdobiło się obecnie w okazałe medale.

Nagrodzeni wystawcy powywieszali nad szyldami piękne wielkie medale z cyny, złocone, posrebrzane lub bronzowane, odpowiednio do otrzymanego odznaczenia.

Ci, z pomiędzy przemysłowców i fabrykantów, których komitet wystawy w ten sposób wynagrodził, są teraz przedmiotem uwagi i firmy ich korzystają z rozgłosu.

Posłuży to zapewne na przyszłość jako zachęta dla innych.

Delegat tutejszy na wystawę, który nie szczędząc zabiegów i kosztów zgromadził pokaźny zastęp wystawców, pozyskał od nich za swoje trudy wdzięczność prawdziwą.

Chciano go uczcić składkowym obiadem, którego jednak nie przyjął.

Podobno odznaczeni wystawcy mają zamiar swoją wdzięczność dla delegata okazać złożeniem pewnego funduszu na cel dobroczynny.

W tym właśnie czasie taki fundusz przydałby się bardzo na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów...”

= Żórawie.

W tomaszowskiem, jak donoszą do *Gaz. lub.*, rozmnożyły się niepomiernie żórawie.

Są one istną klęską dla tamecznych rolników, gdyż wygrzebują i pożerają ziarna zasiewów pszenicy.

Na pola zlatują stada żórawi, liczące niekiedy aż po 200 sztuk, niszcząc zasiewy.

Tępienie tych szkodników jest trudne, gdyż ciężko podejść je na strzał.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Sposób farbowania na czarno piór od kapeluszy.

Nieraz się zdarza, iż pióra jasnego koloru od słońca blakną, a od kurzu brudzą się, podajemy przeto sposób farbowania ich na czarno domowemi środkami. Do dwóch kwart octu wsypuje się funt żelaznych opiłek i tak pozostawia do zupełnego nasycenia octu; otrzymaną mieszaninę cedzi się przez płótno, wkłada do niej pióra i trzyma przez dwa dni i dwie noce, a następnie suszy powolnie. Następnie zanurza się pióra we wrzącym odwarze galasu i trzyma się w nim dopóki nie nabiorą pięknego czarnego koloru. Gdyby pióra były tłustawe, coby nie pozwalało im przejąć się farbą, to należy poprzednio wygotować je w zwyczajnym ługu z popiołu, który im tłuszcz odejmie. Pióra tym sposobem zafarbowane, są bardzo czarne i mają piękny połysk.

V.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Pani M. Fr., panowie J. K. i L. K. z Petersburga rs. 3, Mar. Zaw. z Wilna rs. 10.

Dla wydalonych z Prus.

A. H. z Żytomierza rs. 2 kop. 40, S. R. z W. rs. 3.

Dla furmana W. P. na zakupienie konia.

Z Zagorza Litewskiego rs. 3, M. R. rs. 1.

— W rocznicę śmierci ukochanej jedynaczki ś. p. Zotuchny, rodzice załączają rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Na intencję ś. p. Zosi, jako w rocznicę jej śmierci, załączam rs. 2 dla najbiedniejszych.

≅ W dniu wczorajszym, o godzinie 10 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, na Krakowskiem-Przedmieściu, JE. ks. biskup Ruszkiewicz, pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy panem Juljuszem **Dziubek**, inżenierem, a panną Wiktorją **Dobrską**, córką tyle zasłużonego dla sceny polskiej artysty śpiewaka Juljana Dobrskiego i jego małżonki z Stepanowskich Dobrskiej. Podczas aktu ślubnego artyści opery warszawskiej, dawni koledzy ojca panny młodej, wykonali na chórze *Veni Creator* Nideckiego, a po skończonym obrzędzie *Marsz* Małgockiego.—W kościele zebrało się liczne grono przyjaciół państwa młodych i wielbicieli talentu Dobrskiego, którego pamięć dotychczas nie zagasła wśród wszystkich, miłujących sztukę i scenę naszą. (1214)

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marja z Szetkiewiczów **Sienkiewiczowa,** po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 19-ym października 1885 roku, przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pozostały mąż z dziećmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 25-go października, to jest w niedzielę, o godzinie **2-ej** po południu z dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski. —3526—

† Ś. p. Ildefons **Łukaszewicz,** dymis. pułkownik artylerji wojsk C. R., kawaler orderów, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, dnia 24-go października 1885 r., przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 63. W głębokim smutku pozostała siostra z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27-ym października, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3527—

† Ś. p. Władysław **Hrubant,** urzędnik drogi żelaznej riażsko-wiaziemskiej, b. student warszawskiej szkoły głównej, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 24-ym października 1885 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 34. Pozostali w głębokim smutku bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w poniedziałek, to jest dnia 26-go b. m., o godzinie **9-tej i pół** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu. —3528—

† Ś. p. Ignacy **Koroza,** radca honorowy, archiwista zarządu górnego okręgu zachodniego, w dniu 23 października r. b. zakończył życie w szpitalu Dzieciątka Jezus. Zaprasza się niniejszem kolegów, przyjaciół i znajomych na pogrzeb w dniu 25 października, to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus od ulicy Zgoda, na cmentarz powązkowski. —3523—

† Ś. p. Lucio **Ferencowicz,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 3, dnia 24 października 1885 roku zakończył życie. Pogrążeni w nieutulonym żalu rodzice zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok syna swego w dniu 26-ym października r. b., to jest w poniedziałek, z domu № 62 nowy przy ulicy Chmielnej, o godzinie **10-ej** zrana, na cmentarz powązkowski. —3524

† Niezbadanym wyrokom Stwórcy podobało się ku swej chwale powołać, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, ś. p. Zochnę **Klemiewską.** W nieutulonym smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie ciałka z domu przy ulicy Elektoralnej № 15, o godzinie **3-ej** po południu, dnia 25-go b. m., to jest w niedzielę, na miejsce wiecznego spoczynku. 2—3518

Nadesłane.

Nowo-otwarta pracownia sukień damskich pod firmą ***Josephine,*** przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres mody. Podwale nr 14, mieszkania 15.

Oryginalne paryskie modele futer otrzymał skład ***Penkali, Bobra, Kowalskiego.***

ZE ŚWIATA.

× **Wniosek Wł. hr. Platera,** przedstawiony w z. m. kongresowi historycznemu w Turynie, a już przez nas ogólnikowo wspomniany, brzmi w głównej treści jak następuje: „Liczne fundacje naukowe, muzea historyczne i bibljoteki, rozrzucone po całym cywilizowanym świecie, nie są dostatecznie znane ogółowi i pracują mniej więcej odosobnione. Możnaby temu zaradzić, tworząc łącznik pomiędzy temi instytucjami, starając się o ile możności, aby one stanowiły powszechne wielkie ognisko światła dla świata cywilizowanego i dało mu sposobność do korzystania ze skarbów tam zebranych. Aby ten cel osiągnąć, należałoby się porozumieć z temi zakładami, zwołać kongres międzynarodowy, złożony z wysłanych przez nie delegatów, poddać ten projekt pod dyskusję, wybrać komitet wykonawczy i założyć miesięcznik, któryby zdawał sprawę z rozwoju muzeów historycznych, bibljotek i archiwów w różnych krajach, a tym sposobem służył za łącznik dla tych instytucyj naukowych.” Wniosek ten naszego ziomka znalazł na kongresie turyńskim należne uznanie i zapewne na przyszłych kongresach naukowych zostanie odpowiednio rozwinięty i w życie wprowadzony.

× **W Turynie** d. 10-go sierpnia zakończył życie doktor medycyny Franciszek br. Ungern-Sternberg de Pürckel, ostatni potomek linji katolickiej tego rodu, urodzony w Kamionce, w gub. mohylowskiej, syn Konstantego, b. marszałka szlachty, i Hortensji Hrycewiczówny. Przeszedł on pieszo cały łańcuch gór Apenińskich i zebrał wspaniały zielnik flory alpejskiej. Ostatnie 16 lat życia spędził w Turynie, gdzie używał wziętości jako lekarz, a dla wydziału medycznego był dzielną pomocą przy przekładzie dzieł medycznych niemieckich na język włoski i włoskich na niemiecki.

× **Franciszek Coppee,** znany poeta i akademik francuski, uległ przykremu wypadkowi. Wysiadając bowiem z powozu, złamał rękę.

× **W Aleksandrji** występuje jakaś włoszka, signora Italia Giuliani, jako baryton w sukniach męskich.

× **Juljusz Claretie,** nowo mianowany dyrektor komedji francuskiej, należy do najpracowitszych literatów paryskich. Jest on feljetonistą, krytykiem, essaystą, powieściopisarzem, dramaturgiem, a nawet uczonym. Zarzuca on pracami swojemi prawie wszystkie czasopisma nadsekwańskie. Zaledwo opuścił ławę szkolną, był już współpracownikiem *France, Artiste, Silhouette, Revue française* i *Figara.* Dla tygodnika *Illustration* pisywał recenzje teatralne, a dla *Indépendance belge* korespondencje z Paryża. Największy rozgłos zyskały sobie jego *causeries* czyli feljetony, umieszczane co dwa tygodnie w *Temps* p. n. *La vie à Paris.* Claretie czyta oprócz tego niezmiernie wiele, czego inni literaci francuscy nie czynią. Jako człowiek należy on do najsympatyczniejszych ludzi Paryża. Uczynny, koleżeński, nie zazdroszczący nikomu niczego, pomagający chętnie nowicjuszom, nie ma Claretie nieprzyjaciół.

× **Wiano** księżniczki orleańskiej, która wyszła za księcia duńskiego Waldemara, zadziwia bogactwem i gustownem urządzeniem. Bieliznę wyprawową uszyto podług wzorów z różnych epok, znajdujących się w Luwrze, a skopjowanych przez matkę młodej pani. Chustki są wyrobione z przędzy tak cienkiej, że można je było zamknąć po cztery w małych bombonierkach. Księżniczka odziedziczyła po ciotce swej, ks. Helenie orleańskiej, synowej i ulubienicy Ludwika Filipa, wszystkie kosztowności.

× **Giovani Verita,** słynny niegdyś kapłan włoski, osobisty przyjaciel Garibaldi'ego, którego w r. 1848-ym skutecznie u siebie przeciw austrjakom przechowywał, dogorywa w Modigliano.

× **Głośny** proces między Rohlingiem a Blochem, na który się wiedeńczycy tak cieszyli, nie będzie miał miejsca, gdyż ks. Rohling odwołał wczoraj swą skargę.

× **Kilku wyższych** oficerów pruskich stanęło w tych dniach w Konstantynopolu, aby przypatrzeć się na miejscu skuteczności torpedów Berdan'a, przyjętych stanowczo przez sułtana dla użytku marynarki tureckiej.

× **Dwa wyroki.** Właściciel restauracji „Casino d'Orient” w Konstantynopolu, p. Zaref, skazany został nie

dawno przez sąd karny tamtejszy na karę śmierci przez powieszenie, ponieważ ciążyło na nim podejrzenie, iż sam podpalił kasyno dla zyskania wynagrodzenia asekuracyjnego. Z polecenia trybunału kasacyjnego postawiono oskarżonego ponownie przed sądem i ten sam trybunał, który go wprzód skazał na karę śmierci, uznał go po dwudniowych rozprawach niewinnym.

× **Wysłańcy** greccy i serbscy przebiegają obecnie Europę i szukają lekarzy wojskowych. W skutek tego udało się już wielu lekarzów francuskich i włoskich na półwysep bałkański. Obecnie śpieszą tam i młodzi eskulapowie niemieccy.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 24-go października. — Cesarz Franciszek Józef, otwierając dzisiaj sesję delegacyj wspólnych mową tronową, wyraził pewność utrzymania pokoju i oświadczył, że mocarstwa zdecydowały utrzymać *status quo ante* w Rumelji.

Wiedeń 24-go października. — Adres większości, uchwalony przez izbę, doręczono prezesowi gabinetu hr. Taaffemu dla wręczenia cesarzowi.

Wiedeń 24-go października. Rada państwa zostanie ponownie zwołaną d. 22-go stycznia.

Wiedeń 24-go października. — Klub czeski zamierza wręczyć ministrowi handlu memorjał o święceniu niedzieli, żądający całodziennego zamykania w święta dystrybucji, kolektur loteryjnych i szynków.

Wiedeń 24-go października. — W przemówieniu cesarza do delegacji wspólnych widoczną jest dążność do przywrócenia na półwyspie Bałkańskim *status quo ante*.

Wiedeń 24-go października. — Z warsztatów berneńskich wysłano do Serbji znaczną liczbę mundurów.

Wiedeń 24-go października. — Konferencja rozpocznie się we środę d. 28-go b. m.

Cetynja 24-go października. — Jakiś albańczyk dał ognia z rewolweru do ministra wojny Plamenaca. Zamach się nie powiódł, sprawca został ujęty i bezzwłocznie, na mocy wyroku sądu wojennego, stracony.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 24 października.—Cesarz w odpowiedzi na przemowę prezesa delegacyj wspólnych, wyraził, iż stosunki monarchji do mocarstw zagranicznych, są najprzyjaźniejsze. Odwiedziny Cesarstwa Rosyjskich w Kromieryżu okazały się cenną oznaką trwałości obfitego w błogie skutki, a pełnego wzajemnej ufności stosunku pomiędzy władcami trzech wielkich sąsiadujących z sobą mocarstw, którego znaczenie dla pokoju Europy cesarz już przed rokiem wskazywał. W usilnych dążeniach naszych, mających na celu utrzymanie porządku ustanowionego przez traktaty, jako podstawę pokoju, napotykamy zupełne współdziałanie innych państw europejskich. Ta jednomyślność dążeń ku zabezpieczeniu wielkich interesów pokoju Europy, stanowi ważną rękojmię powodzenia podejmowanych w tym duchu usiłowań. Rząd w połączeniu z innemi mocarstwami, podpisanemi na traktacie berlińskim, stara się przywrócić na półwyspie Bałkańskim porządek, którego nadspodziewane naruszenie stało się bardzo niebezpiecznem dla spokoju i dobrobytu ludów na tymże półwyspie zamieszkałych. Europa, stawiając ludy bałkańskie w warunkach samoistnego życia politycznego, spodziewała się po nich poszanowania traktatów i przestrzegania praw i obowiązków, jakie z nich wynikają. Utrzymanie pokoju i przestrzeganie interesów monarchji będą i na przyszłość pierwszem zadaniem mojego rządu. Cesarz wspomniał dalej, że stosunki społeczne i ekonomiczne w Bośnji i Hercegowinie są na drodze ciągłego postępu i że w tym roku również okazało się możebnem pokryć z własnych dochodów tych krajów ich wydatki administracyjne, a w roku przyszłym zamierzonem jest nawet zmniejszenie wydatków na okupację wojskową tych prowincyj.

Konstantynopol 24-go października. — Niektóre mocarstwa, a w tej liczbie Niemcy, formalnie zgodziły się na udział w konferencji, Francja zaś z wiadomemi zastrzeżeniami.

Moskwa 24-go października. — Minister spraw zagranicznych hr. Tołstoj, przybył tutaj z dóbr swoich z gubernji rjazańskiej i zamierza zabawić dni kilka.

Odessa 24-go października. Dziś przybyło tutaj z Bułgarji 60-ciu wojskowych, którzy służyli w w armji bułgarskiej.

Telegramy handlowe.

Berlin 24-go października (po południu). — W dalszym ciągu stan rzeczy nie zmieniony. — Przy tych samych wpływach—usposobienie jest ciągle jednakowo chwiejne, wyczekujące i niepewne, a kursa drobnym tylko ulegają wahaniom. Wartości spekulacyjne prawie bez zmiany. Akcje kredytowe pozostały przy kursie 461. Wartości kolejowe i bankowe bez żadnych różnic. Wartości obce przy obrotach bardzo średnich—różnią się w kursie o bardzo drobne cyfry—rosyjskie nieco mocniej—również ruble. Żyto w obu terminach o pół marki niżej.

Berlin 24-go października (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban. ros. w tr. nat.	201.—	Akcje kredytowe .	461.—
Weksle na Warszawę	200.50	Listy zast. ser. I-ej	60.50
Wek. na Peters. krótk.	200.30	Weksle na Lon. krótk.	20.33
Wek. na Peters. dług.	198 90	„ „ „ długot.	20.28
Bil. ban.. ros na dost.	201.—	Żyto z dost. na jesień	133 50
Wschodnia poż. II em.	59.90	Żyto na wiosnę .	140.25

Kurs rubli w porównaniu z dniem poprzednim podniósł się o 20 do 25 fenigów. Podobnież drobnej zwyżki doznały kursa rubli na Warszawę i Petersburg, oraz rozmaitych wartości rosyjskich. Nie można ztąd wnosić o poprawie usposobienia, jest to niejako dowodem, iż gdyby warunki zewnętrzne lepiej się ułożyły i poprawa kursu nie dałaby długo na siebie czekać. W tej sytuacji przewidywać tylko można na jutro tęż samą co dotąd bezczynność i chwiejność kursową. Kursa dnia poprzedniego były 200.80, 200.75, 461, 134, 140.75.

J. Wł.

Gdańsk 23-go października.

Pszenica cena najwyższa	6.95
„ „ regulacyjna bieżąca .	6.65
„ „ na dostawę jesienną .	7.08
Żyto cena najwyższa za polskie . .	4.64
„ „ regulacyjna	4.58
„ „ na dostawę jesienną . . .	4.93
Jęczmień browarny	4.10
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA.

dnia 23-go października 1885 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 100—105, średnia 90—98, ordynaryjna 75—88.

Żyto: wyborowe 74 — 76, średnie 70 — 73, ordynaryjne 66—69.

Jęczmień: wyborowy 70—83, średni 70—83, ordynaryjny 70—83.

Owies: wyborowy 90 — 97, średni 82 — 88, ordynaryjny 75—80.

Gryka: 73—79. **Groch** —.—. **Kasza** jaglana: wyborowa 115—140, średnia 115—140, ordynaryjna 115—104.

B. Wernerei Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Na rynku zbożowym królewieckim, wedle doniesienia korespondentów naszych pp. Goldstern i Löwenherz—usposobienie z dniem każdym słabnie, a przy dobrych dowozach i zmniejszającym się pokupie, ceny coraz więcej się obniżają.

W dniu 21 października dowieziono 178, w dniu 22 zaś 156 wagonów zboża rosyjskiego.

Pszenica niżej. Za wyborową białą wagi 120, 123, 127, 128 do 130 funtów holenderskich płacono 122.50, 127, 137.50 do 141.25 m. za 1000 kilogr., czyli 90, 103, 111, 114 kop. za pud.

Biała gatunków średnich wagi 112 do 130 funtów stosownie do dobroci od 100 do 141.25 m. za 1000 kilog., czyli 81 do 114 kop. za pud, czerwona 117 do 130 funtów, 115.25 do 139.75 m. za 1000 kilog., czyli 93 do 113 kop. za pud. Jara 128 f. 131.75 m., 107 kop. za pud.

Żyto również niżej; 109 do 122 funtowe — 77.50 do 98.75 m. za 1000 kilog. czyli 63 do 80 kop. za pud.

Jęczmień bez ruchu—większy 65 do 76 kopiejek za pud, drobny zupełnie zaniedbany.

Owies bez zmiany 68 do 75 kop. za pud.

Gryka 81—84.

Siemię lniane 134 do 143 kop.—średnie dobre.

Rzepak żółty wyborowy 141 kop. za pud.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Targ na bydło na Pradze równie dobrze zaopatrzony jak w poprzednich tygodniach. Bydła stepowego dostawiono 1910 sztuk—z których krów 27, krajowego 42 sztuk. Pokup był żwawy.

Rzeźnicy warszawscy zakupili 1526 sztuk, do Łodzi 130, do Płocka i okolic 200 sztuk, płacono ceny dosyć niskie—gdyż towar nie był zbyt wyborowy. Mięsa wołowego bitego 3020 pudów. Ceny mięsa 11—14 kop., polędwicy 22½ do 25 kop.—i w ogóle bez zmiany.

Cieląt 430. Cielęciny około 40 pudów. Cena cielęciny 15 do 20 kop.

Móżdżek 14, wątróbka 24, cztery nóżki 15—20 kop.

Baranów 1800 sztuk, baraniny 906 pudów. Ceny 10—13½ kop. za funt baraniny stosownie do gatunku.

Wieprzów dowóz bardzo obfity—niebywały prawie, 4200 sztuk wynosił. Na prowincję i wywóz rozkupiono 3000 sztuk. Cena do 4.80 za pud żywej wagi. Rzeźnicy warszawscy kupowali mało, uskarżając się na wysokość ceny. Wieprzowiny 434 pudów. Ceny niezmienione, również ceny słoniny, sadła i wędlin.

Prosięta od 80 kop. do 2 rs.

Drób dosyć tani. Mnóstwo kaczek po 40—75 kop. sztuka, gęsi 100 do 180, kury i koguty 45—60, kurczęta 20—40. Indory 2 i pół, 3 i 4 rs., indyczki 1.50 do 2.20. Perliczki 75 do 100 kop., gołąbki 18—25 kop.

Zwierzyny dosyć. Sarny 8—15 rs., zające 65 — 150 kop., kaczki dzikie 120, kuropatwy 100 do 120, kwiczoły, słomki po 30 kop. para. Bekasy 40, cietrzewie 75, głuszce 1 rs. st. Jarząbki 50—60 kop. szt.

Ryby żywe 30—30 i 40 kop. Śnięte wedle gatunku 18 do 25 kop. za funt.

Śledzi tegorocznych duże transporta, są więc tanie od 1 kop. sztuka. Dobrych kopa 3 rs. Wędzone 2½ do 5 kop. sztuka.

Nabiał bez zmiany. Masło do 40 kop. funt, solone 30 do 33 kop.

Warzywa ciągle bardzo tanie—ziemniaki 1.20 do 1.80 korzec. Kapusta 75 do 2.20 kopa. Zresztą również bez zmiany, w porównaniu z cenami w tygodniu poprzednim.

Z owoców: winogrona od 10 do 35 kop. Ananasy 75—200. Arbuzy 30 kop. sztuka. Śliwki 10—20 kop. funt. Jabłek obfitość wielka, są też tanie. Jabłuszka rajskie na konfitury 10 kop kwarta. Orzechy włoskie 25 kop. kopa, laskowe 12 do 14 kop. kwarta.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 24-go października 1885 roku.

Rynek cukrowy pozostaje pod coraz większym uciskiem. Wiadomości z Cesarstwa są coraz mniej korzystne i zapotrzebowań nie ma żadnych.

Urodzaj buraków, groźba dalszej nadprodukcji, zaniedbania starań o wyszukanie nowych rynków zbytu, czynią sytuację w handlu cukrowym coraz trudniejszą. Syndykat mógłby z pewnością na razie znaczne oddać usługi — niezwykły jednak stan rzeczy jest bardzo smutny i wobec wzrastającej ciągle nie współmiernie z konsumcją produkcji, niezbędnem jest zwrócenie starań nietylko na pole oszczędności, ale również na pole zbytu.

W detalicznej drobnej sprzedaży notowano:

Hermanów	3.10	3.07½
Oryszew	3.07½	3.05
Leonów	3.05	

Inne marki 3 rs. do 3.02½.

Zbyt w ogóle mały.

Mączka również. Sprzedaż prawie detaliczna po 2.40 do 2.45 za kamień 24-funtowy.

Sprzedaży większych zaznaczyć nie można. Jeżeli takowe się zdarzają, to tylko pod uciskiem posiadacza, który sprzedać musi—po cenie, jaką osiągnąć jest w stanie.

Trudności w kupnie na wywóz, pomimo premji, czynią również nienormalnemi małe tranzakcje tego rodzaju, jakie się wydarzają.

J. Wł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Prawdzie.*—Na wzmiankę o bliskości listopada wprost do nas wystosowaną, wprost odpowiedzieliśmy. Żadna pani P. K. nie figurowała w tej sprawie, tylko p. P. S. Komplety *Kurjera* od r. 1821-go są na każde żądanie do przejrzenia w redakcji, w każdym razie jednak jakiś przypadkowo w r. 1821-ym lub 1882-im umieszczony artykuł, nie może służyć za podstawę do czynienia nam w r. 1885-ym zarzutów, że jesteśmy „zapamiętałymi czcicielami wszelakiego zbytku" i „historykami wielkopańskich balów". Byłoby to tak samo niesłusznem, jak np. nie byłoby sprawiedliwem zarzucanie *Prawdzie*, iż nie zna gramatyki polskiej dlatego, że parę lat temu drukowała w odcinku przez kilka numerów jakąś historję o chłopskim „*synie*". Uczciwiej może byłoby przyznać się, że *Kurjer* tak samo potępia zbytek wszelaki jak *Prawda* i nie podaje historji wielkopańskich balów; oddania jednak takiego hołdu *prawdzie*, pisanej przez małe *p.*, nie spodziewamy się od *Prawdy*, piszącej się przez *P.* duże i czującej się przez to wyższą od tamtej.

— *Panu Edwardowi P.*—Obrazek bardzo dobrze napisany, ale bohater interesu nie budzi. Jest bierny i bezwładny, nic nie czyni, żeby się wydobyć z położenia nad którem ubolewa. Z tego powodu nie umieścimy.

— *Panom „Silva" i „Jednemu".*—Wdzięczni jesteśmy za objaśnienie co do ścisłego znaczenia wyrazów „hydropatja" i „hydroterapja". Wyrażenie „kuracja hydropatyczna" utarło się i weszło tak dalece w powszechne użycie, że za błąd poczytanem być już nie może. Cytaty greckie p. Silvy dowodzą, że czasu w szkołach nie traci, ale niechaj nie będzie jednostronnym i nie przepomina o ortografji polskiej. Chronologja (od greckiego *chronos*—czas i *logos*—nauka) pisze się po polsku przez *ch*, nie zaś przez samo *h*. Biegłość panów w odejmowaniu i święte oburzenie na prostą nieuwagę korektora, przekonywają, że ku pociesze rodziców darmo w szkołach czasu nie tracicie. Uczcie się więc pilnie dalej.

— *Panom K. P., A. B. i W. W. ze Złotej.* — Powieści dajemy stale i często bardzo po dwie jednocześnie. Więcej uczynić nie możemy bez uszczerbku dla innych działów, proponowana zaś przez sz. panów zmiana układu pisma ze względów technicznych w piśmie naszem przedstawiałaby trudności, jakie w innych pismach nie zachodzą

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* **w upłynionym** miesiącu wrześniu r. b. utrzymywało w domach instytutowych w średniem przecięciu dziennie: starców i kalek obojej płci osób 268, sierot obojej płci 250.

Obiadów gościnnych wydawano dziennie osobom 97, zupy rumfordzkiej osobom 138.

Oprócz tego Towarzystwo udzieliło wsparcia: w pieniądzach rs. 131 kop. 60 osobom 81, w lekarstwach osobom 67.

W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 901.

Do 26 sal ochron uczęszczało średnio dzietnie dzieci 3506.

Z funduszów kasy pożyczkowej udzielono pożyczek niezamożnzm rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 44-m w kwocie rs. 5520 kop. — do zwrotu w 12-tu ratach miesięcznych.

Stan funduszów rozporządzalnych Towarzystwa był następujący: Z końcem mca sierpnia r. b. pozostało w kasie gotow. rs. 6 kop. 45. W ciągu mra września wpłynęło rs. 2804 kop. 3. Było więc razem rs. 2810 kop. 48.

W ciągu tegoż miesiąca wydano rs. 2806 kop. 12½. Pozostało zatem z końcem mca września 1885 roku rs. 4 kop. 35½. Asygnacji zatwierdzonych do wypłaty i oczekujących realizacji pozostało na rs. 8720 kop. 13.

Warszawa dnia 2-go października 1885 roku.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*
Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu aktu darowizny Mojżesza Neufelda, uczynionego dla uczczenia pamięci pierwszej żony jego b. p. Perli Fejgi z Iwanckierów, rada miejska na posiedzeniu z dnia 19 (31) sierpnia r. b. odbytem, przy współudziale synów zapisodawcy przyznała z procentów lugowanych na ten cel, sumę rs. 300 tytułem posagu, pannie Fajdzie Sejdeman.

Suma ta zgodnie z zapisem, wniesioną została na procent do depozytu Banku Polskiego na rzecz obdarowanej, dla wydania takowej po przedstawieniu przez obdarowaną metryki ślubnej lub po dojściu 30 lat wieku.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Do zarządu okręgowego warszawskiego Towarzystwa Krzyża Czerwonego* wpłynęło od dnia 1-go sierpnia do 1-go września 1885 roku.

A) Na korzyść Krzyża Czerwonego:

Z punktu przechodowego Dąbrowa kop. 75, od urzędujących w dyrekcji naukowej chełmskiej rs. 4 kop. 15, od urzędujących w szkole realnej w Włocławku rs. 8, z punktu przechodowego w Osieku rs. 1 kop. 58, od jenerał-majora N. L. Straucha rs. 10, od urzędników dyrekcji naukowej radomskiej rs. 14 kop. 65, od wice-gubernatora w Piotrkowie J. G. Podgorodnikowa rs. 10, od protojereja Włodzimierza Stabnikowa rs. 3, od kupca N. A. Żołobowa rs. 3, od pułkownika W. M. Ostrogradzkiego i jego małżonki Aleksandry córki Mikołaja rs. 20, bezimiennie kop. 55, od D. S. Żórawskiego rs. 1, od mieszkańców powiatu sandomierskiego rs. 10 kop. 67, od dyrektora fabryki stali na Pradze pana Pastora rs. 50, od jenerał majora A. F. Deppa i małżonki jego Elżbiety córki Teodora Depp rs. 20, od A. S. Selenowa rs. 10, od księdza Andrzeja Szuljaniewicza rs. 3, od A. W. Gruszyckiego rs. 3, od pułkownika T. M. Bielajewa i małżonki jego Marji córki Mikołaja rs. 2, od C. K. Kempista rs. 1 od mieszkańców powiatu opatowskiego rs. 4 kop. 30, od B. J. Burzyńskiego rs. 1, od Marji córki Grzegorza Ertel rs. 5, od mieszkańców gminy Wiązownia kop. 70, do pułkownika O. G. Paukera rs. 2, zebrane przez naczelnika gubernjalnego zarządu żandarmów w Łomży od podwładnych mu osób i od mieszkańców w gubernji rs. 139 kop. 40, od rzeczywistego radcy stanu A. P. Waltera rs. 3, od osób będących w służbie w progimnazjum męskim w Pinczowie rs. 2, od mieszkańców powiatu opoczyńskiego rs. 11 kop. 4, z puszki będącej u prezesa zjazdu sędziów pokoju okręgu I-go gubernji kieleckiej rs. 71 kop. 7, od N. J. Proskuro Suszczyńskiego rs. 10, od rzeczywistego radcy stanu W. F. Markjanowicza rs. 3, od protojereja Joanna Gotowskiego rs. 10, od W. W. Zdanowej rs. 10, od D. K. Fridlandera rs. 3, od pułkownika O. F. Fridlandera rs. 3, od rzeczywistego radcy stanu K. F. Mengdena rs. 1.

Razem wpłynęło w ciągu m. sierpnia rs. 466 kop. 81, a z remanentem po dzień 1 sierpnia rs. 52,739 kop. 39.

Z tego wydatkowano rs. 118 kop. 32½, pozostaje przeto w dniu 1-ym września r. b. rs. 52,621 kop. 6½.

B) Na korzyść zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Elżbiety:

Z głównego zarządu Towarzystwa Krzyża Czerwonego subsidium za drugie półrocze r. b. rs. 2000; od J. S. Sołomonowskiego kop. 20, od naczelnika komendy kizlarskiej miejscowej za sprzedane rzeczy kop. 54, za dyżurstwo siostry miłosierdzia w domu prywatnym rs. 46, od pułkownika W. M. Ostrogradzkiego rs. 5, od mieszkańców powiatu sandomierskiego kop. 67, zebrane przez naczelnika zarządu gubernjalnego łomżyńskiego żandarmów, od mieszkańców gubernji łomżyńskiej rs. 13 kop. 40, od mieszkańców powiatu opoczyńskiego rs. 4 kop. 40.

Razem wpłynęło w m. sierpniu rs. 2070 kop. 21.

Z tego wydatkowaoo rs. 500, pozostaje przeto z dniem 1 września rs. 17,993 kop. 91.

C) Na utrzymanie łóżek w baraku lazaretowym Cesarza Aleksandra II-go:

Od E. Rau na utrzymanie jednego łóżka od dnia 29-go sierpnia 1885 r. do 29-go sierpnia 1886 r. rs. 220.

Razem wpłynęło rs. 220, pozostaje przeto z dniem 1-ym września rs. 7515 kop. 37.

D) Na korzyść komitetu dla udzielania pomocy dymisjonowanym wojskowym i ich rodzinom.

Od pułkownika N. N. Martynowa i jego małżonki Katarzyny córki Aleksandra rs. 10, od pułkownika barona M. R. Nalde i jego małżonki Marji córki Piotra rs. 8, od A. A. Abłowa rs. 1, od radcy stanu K. S. Żurakowskiego rs. 5, od radcy Klejberga rs. 2, od jenerał-majora A. F. Deppa i małżonki jego Elżbiety córki Fedora rs. 10, od J. M. Wróblewskiego rs. 1, od pułkownika T. M. Bielajewa rs. 1, od małżonki jego Marji córki Mikołaja rs. 5, od Konstancji córki Teodora von Minkwitz rs. 10, od G. K. Krauzego rs. 5, od Barbary córki Włodzimierza Zdanowej rs. 5.

Razem wpłynęło w m. sierpniu rs. 63, wydano rs. 202 k. 46, pozostaje przeto z dniem 1-ym września r. b. rs. 30,459 kop. 9½.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny	i minuty		
Warszawsko-wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	9	45 wiecz.	8	35 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	15 wiecz.	6	15 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	25 po poł.
Osobowy 3 klasy	5	— rano	10	30 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	9	15 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Peterskurska:				
Kurjerski 3 klasy	10	13 rano	7	43 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	— po poł
Osobowy do Lublina	7	45 rano	10	58 wiecz.
Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	12 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	45 rano
Osobowy	9	20 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	46 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	30 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł

— **Statki parowe** zwyczajne odchodzą z Warszawy do Płocka codziennie (oprócz niedziel) o godzinie 9-ej zrana.— Z Płocka do Warszawy codziennie (oprócz poniedziałków) o godzinie 6-ej zrana. — *Kurjerskie* wyłącznie 1-sza klasa wychodzą z Warszawy do Płocka w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 9-ej zrana. — Z Płocka do Warszawy we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 6-ej zrana.

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1886.

Kalendarz Warszawski ilustrowany popularno-naukowy.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1886, liczy 41 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów i kronikę roczną.—**Cena kalendarza 50 kop.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

UWAGA. Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeślą należność na którykolwiek egzemplarz pojedynczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki. 2820

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej.

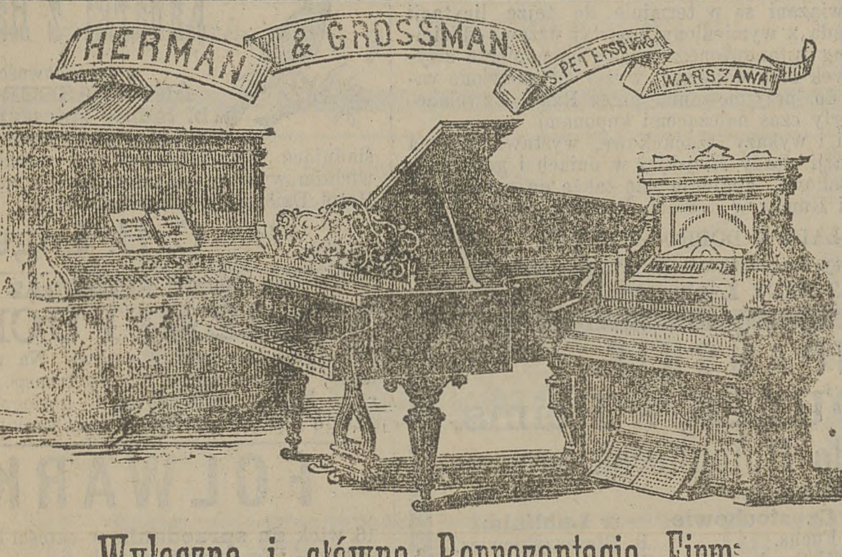
ZAKŁAD OGRODNICZY
A. T. JEZIERSKIEGO,

Wiejska Nr 18.— Sklep: Nowy-Swiat Nr 4.



przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres ogrodnictwa wchodzące, wykonywa: **Bukiety, Wieńce, Girlandy, Dekoracje,** posiada **znaczny wybór roślin cieplarnianych oranżeryjnych,** oraz **świeżo sprowadzonych** z Holandji **Cebul kwiatowych,** jak: **Hjacyntów, Tulipanów, Tacetów, Krokusów** i t. p. 27.9

Ceny możliwie nizkie.



MAZOWIECKA № 16

MAZOWIECKA № 16.

Wyłączna i główna Reprezentacja Firm:

Bechstein, Blüthner, Becker, Fiedler

i innych renomowanych fabryk.

PIANINA z żelazną ramą	od 450 rs.
„ „ „ z Moderatorem tonu	od 500 rs.
FORTEPIANY systemu amerykańskiego . .	od 550 rs.
ORGANY amerykańskie Estey'a	od 140 rs.

Sprzedaż na raty miesięczne od rs. 25 bez zaliczki.

Wielki wybór Instrumentów do wynajęcia.

Dogodne Warunki. 19:2r

OLIWA NICEJSKA,

Octy stolowe i Essencja Octowa Frankfurtska,

znajdują się w znacznych zapasach

w Składach Materjałów Aptecznych

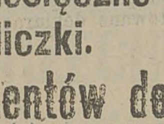
LUDWIKA SPIESSA I SYNA,

Plac Teatralny № 464/5, obok kościoła PP. Kanoniczek, | **ulica Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyzką i pl. Zielonym.

Ceny przystępne.—Towar wyborowy. 2153R

Wyuczam kroju sukien

ułatwionym sposobem, u siebie i w domach prywatnych. Panie z prowincji, mogą być z pomieszczeniem. Ulica Wiejska № 14, mieszkania 12. 2655



Wyprzedaż Magazynu Mebli

dobrej roboty, po cenach b. przystępnych.—Nowy-Świat № 32, róg Foksalu.

2661 **Witkowski.**

KSIĘGARNIA, 2222

Skład Nut i Fortepianów,

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na Skład Główny:

Chłędowska S. — Szkice Literackie.

2 tomy.—**Rs. 3.60.**

TREŚĆ: Tom I.—Nowe i dawne kierunki romansu.—Noweliści.—Poezja współczesna.—Jeszcze poeci angielscy.—Naturalizm w sztuce współczesnej. Tom II.—Dwie książki o kobietach.—Numa Roumestan.—Księżniczka Bagdadu.—Ostatnie romanse naturalistyczne. Malarz kobiet.—Znaki fabryczne.—Romantyczka.—O portretach na wystawie wiedeńskiej.—Ostatnie mody.—Spełniło się.—Z wakacyj.—Faust na scenie. — U pana Geldhaba. — Pod parasolem. — Rewolucjonista w sztuce.

Tejże autorki poprzednio wyszły i są na składzie głównym:

NOWELLE i SZKICE literackie.

2 tomy.—**Rs. 3.60.**

TREŚĆ: Tom I.—Przedmowa.—Pierwsza próba.—Lionora.—Niewydane arcydzieła.—Późne żniwa. — Świetne alianse. — Dziecię Madonny.—Nienapisana powieść.—Impresjonistka.—Tom II.—Marysia.—Panna Ludwika.—Zuzanna między starcami.—Z historji niebohaterów.—Babie lato.—Bażanty Julka.

FABRYKA
Piór Strusich i Fantazyjnych,

oraz

Skład Kwiatów Paryzkich

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 28,

wprost kośc. Ś-go Antoniego, 1-e piętro, poleca znaczny wybór **Piór strusich czarnych** i modnych kolorów, **Egret, Bordures, Kapeluszy z piór, Ptaków,** Fantazyj modelowych i własnego wyrobu nieustępujących paryzkim. **Obłożenia ze strusich piór** do palt także garnitury i obłożenia strusie do toalet balowych. Magazynom znaczne ustępstwa. **Pranie, farba i fryzowanie** na sposób **Paryzki.**

Kwiaty Paryzkie od skromnych **Garniturów aż do wykwintnych wieczorowych, balowych i ślubnych. Bukiety fantazyjne sznelowe** do kapotek. Ceny nizkie. 2233R

WW. PP. Kupcom
i
Przemysłowcom.

Osoba z wyższem wykształceniem, mieszkająca w Kijowie, mająca stosunki w tutejszym kraju, życzy sobie być agentem lub komisjonierem firm handlowych lub przemysłowych. Zgłaszać się listownie.—Kijów poste restante J. M. D. 2822

Szyby zwyczajne do okien.
Szyby lagrowe białe.
Szyby belgijskie grube.
Kit pokostowy.
Djamenty do rznięcia szkła.
Walki z waty do okien.

w Składzie Szkła, Porcelany i Fajansu, przy ul. **Podwal 7,** z czem poleca się **Alexy Baytel,** 2241R

Zarząd Drogi Żelaznej
NADWIŚLAŃSKIEJ.

Na skutek podania p. F. Jankowskiego w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej pod № 1398/130 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 82 kop. 85. przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Rejowice № 39501, na które wystawiony w dniu 12 Września przez stację Warszawa dowód zaliczeniowy № 46121 zaginął, wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. F. Jankowskiemu wypłaconą zostanie 2826

Piotr Sliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach sposobem najkrótszym, wyucza w 20-kilku lekcjach, 6 tańców najpotrzebniejszych. **Podwal № 22,** wprost cyrkułu.

NIECHAJ
nikt nic nie kupi!!

dopóki nie będzie

w znanym ze swej taniości

Składzie Towarów

przy rogu ulic: **Dzikiej i Nowolipek,** dom Brauna № 1, mieszkania 4,

gdzie sprzedają:

Wełnę na suknie w krateczki, po 10 i 12 kop. łokieć.
Wełnę na suknię podwójnej szerokości, po 35 kop. łokieć.
Wełnę na suknie, changant, podwójnej szerokości, po 45 kop. łokieć.
Wełnę na suknie, broché z jedwabiem, po 50 kop. łokieć.
Kaszmiry czarne i kolorowe, 65 k. ł.
Kaszmir foule cudowny na suknie, po 70 kop. łokieć.
Drap de Russe, prześliczny na suknie, po 70 kop. łokieć.
Velvety czarne i kolorowe, po 55 k. ł.
Chustki angorowe, wyborowe, bardzo ciepłe, po rs. 5.
Flanelki drukowane, po 20 kop. łokieć.
Flanelki czysto wełniane, podwójnej szerok., na suknie i szlafroki po 60 k. ł.
Korty na suknie zimowe, po 60 kop. ł.
Brystole na kostiumy damskie, $2^1/_2$ ł. szerokości, po rs. 1 kop. 10.
Materjał w supełki (Haute extra Nouveauté), po rs. 2 łokieć.
Flanela ponsowa, po 55 kop. łokieć.
Barchan wyborowy, Mylton, po 15 k. ł. 2674

MASZYNA

pończosznicza, cienka, w dobrym stanie, potrzebna jest. — Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami S. C. 2824

Prośby

do wszystkich władz i wszelkie dokumenta redaguje biuro Radcy Honorowego Burby.—Świętokrzyzka 19, obok poczty, 1 piętro, front. 2808

Lecznica Oczna
D[ra] Dobrzańskiego,
Erywańska 5. 2033R

Przyjęcia chorych od 10 do 11 przed południem i od 3 do 5 po południu.—Porada dla ied nych od 11 do 12. 2039R

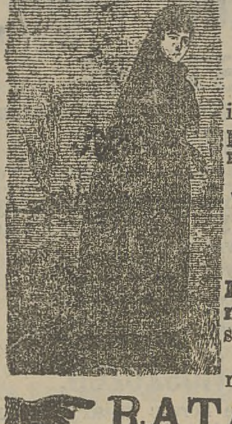
Jako Uczeń

(praktykant), potrzebny jest syn cudzoziemskich rodziców, który **dobrze mówić i pisać po niemiecku umie.**—Własnoręczne oferty proszę składać u J. Reichmana, Tłomackie № 11. 2827

Magazyn Towarów Bławatnych
B. Szyszka,

Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego. otrzymał na sezon bieżący wielki wybór **Towarów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych,** podług najświeższej **mody,** oraz doborowe **materjały na dolmany i polonezy, Baranki, Plusze i Welwety** różno-kolorowe, po cenach nigdzie dotąd niepraktykowanych, polecając się względom Sz. Publiczności.

2829 Z poważaniem **B. Szyszka.**



Gotowe Żałoby i Kapelusze, Czamary

i wszelkie **przybory pośmiertne,** poleca **największy i najtańszy**

Warszawski Magazyn żałobny

Krakowskie Przedmieście 64, w Resursie Obywatelskiej. 2214

Na żądanie spłata może być wnoszoną

RATAMI.

RADA MIEJSKA WARSZAWSKA
Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 24 Października (5 Listopada) roku bieżącego, o godzinie 1-ej z południa, odbędzie się przed tąż Radą publiczna licytacja, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus, na sprzedaż dwóch oddzielnych niżej wskazanych partyj drzew, w lasach dóbr Pęchery i Runów, położonych w pow. Grójeckim, do Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie należących, a mianowicie:

a) w pierwszej partji 720 sztuk, różnego gatunku i wymiarów drzew w cięciu № 2 z 1885 roku, w Okręgu II Smuga, leśnego obrębu Pęchery, od sumy rs. 4750 kop. 23, przy złożeniu na vadium rs. 700.

b) w drugiej partji 258 sztuk różnego gatunku i wymiarów drzew w cięciu № 2 z 1885 r. w okręgu III Ściek, leśnego obrębu Runów, od sumy rs. 499 k. 39, przy złożeniu na vadium rs. 120.

Mający zamiar przystąpić do licytacji, obowiązani są w terminie do tejże licytacji oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej, na każdą z wymienionych partyj drzew, oddzielną w zapieczętowanej kopercie deklarację, według ustanowionego wzoru na papierze zwyczajnym, napisaną wyraźnie bez skrobań i poprawek oraz dołączyć wyżej ustanowione vadium gotowizną lub też papierami procentowemi do przyjmowania przez Rząd dozwolonemi na kaucje, ze wszystkiemi do nich za nieubiegły czas należącemi kuponami.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji i wykazy szacunkowe, wystawionych na sprzedaż drzew, mogą być przeglądane w kancelarji Rady Miejskiej w dniach i godzinach biurowych, a oprócz tego, rzeczone wykazy szacunkowe, znajdują się także do przejrzenia u leśniczego lasów dóbr Instytutowych Pęchery i Runów w dobrach Pęchery.

NACZELNIK ZAKŁADÓW DOBROCZYNNYCH
Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
2204r SEKRETARZ RADY **Lechowicz.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Października (9 Listopada) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1886 dla warszawskiej straży ogniowej:

1. Owsa 3273 czetwerti, od rs. 5 kop. 90 za czetwert.
2. Siana 34920 pudów od 55 kop. za pud.
3. Słomy 8442 pudów, od 30 kop. za pud.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 4105 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Do warunków tych wprowadzoną została ta zmiana, że furaż przyjmowany będzie od przedsiębiorcy, przez Komitet Gospodarczy przy Zarządzie Ober-Policmajstra m. Warszawy, z udziałem urzędników Magistratu, wyznaczanych przez Prezydenta miasta.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1886-m dla warszawskiej straży ogniowej (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 4105 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2184r

TOWARZYSTWO ST.-PETERSBURSKIE
MECHANICZNEGO WYROBU OBUWIA.

Polecając wyroby powyższego Towarzystwa, mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, o znacznym wyborze tegoż renomowanego obuwia, wyrabianego z najlepszych materjałów, podług najnowszego fasonu, a mianowicie; **obuwia męzkiego damskiego, i dla dzieci,** po cenach nader przystępnych.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa uskutecznia się w składzie naszym.—Handlującym odstępuje się rabat.

BRACIA LESSER,

Rymarska № 12 w Warszawie.

Dla udogodnienia sprzedaży detalicznej, urządzonym został obszerny **osobny oddział w tymże składzie.** 2078R

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE TOWARZYSTWO AKCYJNE

„BROWAR ILGEZEEMSKI" w Rydze,

poleca polewkę czystą skoncentrowaną, jak również żelazo zawierający

EKSTRAKT SŁODOWY

zbadany i zaaprobowany przez Radę Lekarską.

Ekstrakt słodowy uznany został jako skuteczny srodek djetetyczny, w chorobach piersi i gardła, szczególniej zaś w wypadkach kaszlu, chrypki, słabego głosu, utrudnionego oddechu, chronicznego kataru, krupu i in. również przeciw niedokrwistości, bladaczce i chorobom nerwowym.

Ekstraktowi temu, za wprowadzenie tego środka do Rossji, jak również i za doskonały gatunek, przyznany został na Wystawie Moskiewskiej 1882 r., **medal**

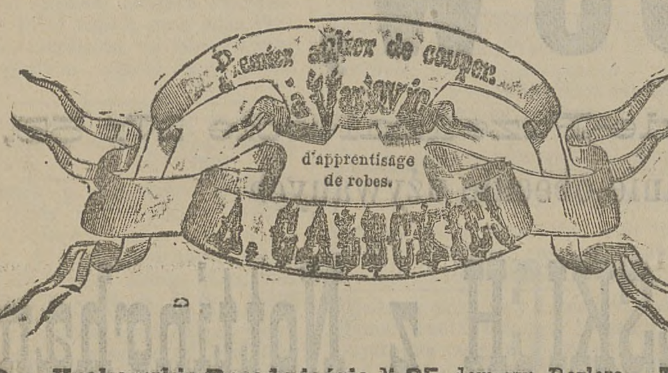
Karmelki Słodo-Ekstraktowe

używane w wypadkach kaszlu i kataru, są również na składzie w doskonałym gatunku.

Skład Główny u p. HENRYKA WELT,

2226R **Nalewki № 7.**

Gruntowna Nauka Krojów Strojów i Okryć Damskich **Rs. 10.**



Panie przyjmują się z mieszkaniem.

Rs. 10. **Krakowskie-Przedmieście № 85,** dom zw. Rezlera. **Rs. 10.**

SPECJALNY ZAKŁAD

Nauki Krojów, Szycia Sukień i Okryć damskich, oraz Bielizny, jakoteż Modniarstwa, to jest ubierania Kapeluszy, Czepeczków, Żabotów i t. p.

Obznajmiania ze wszystkiemi szczegółami magazynowemi osoby chcące zakładać magazyny i pracownie. Wykładane są nauki sposobem francuzkim, za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich blagieryj niemieckich, gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie niepotrzebnych, które tylko naukę krojów wikłają, przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka krojów sposobem francuzkim wykładaną jest przez kobiety-specjalistki, gdyż w tych przedmiotach tylko kobieta kobietę nauczyć i zrozumieć może; także udzielaną jest nauka i praktyka zdejmowania wymiaru z rycin żurnalów nowo-przybywających, jak upinać suknie lub okrycia, jak układać fałdy i t. p. Po skończonej nauce udzielają się świadectwa formalne.—Właścicielka, główna nauczycielka i autorka wielu wydań krojów sukień damskich. **A. Całecka.**

2817 Książka: Wykład kroju kop. 75.

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej, po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA { 1 pudełko ekstraktu orzechowego z wielką flaszką, rs. 3 kop. —
1 pudełko „ „ z średniej wielk. flaszką, rs. 1 kop. 80 }

Składy **w Warszawie u Al. Lipinka,** róg Niecałej, **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska 8, **Aleksandra i Marcellego,** plac Teatralny 8, i u **Jana Kalinowskiego,** dawniéj **A. Kocha,** Krak.-Przedm. Nr. 77, Filja ulica Marszałkowska Nr. 135.

2784

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu.

W Magazynie Mebli S. OLSZTYŃSKIEGO, przy ulicy Senatorskiej № 19, zacząwszy od Piątku d. 23 b. m., od godz. 12 w południe i dni następnych, bywa się s p r z e d a ż przez licytację najświeższych fasonów zagranicznych i krajowych Mebli. 2825

Zakłady Farmaceutyczne

MAGISTRA FARMACJI

Leonarda Ziemińskiego,

W WARSZAWIE,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej. 2236

Skład Materjałów Aptecznych i Farb:

Towary apteczne, chemikalja i artykuły do weterynaryjnego, technicznego i domowego użytku, jak: **Oliwa** w najprzedniejszym gatunku, **Esencja do przyrządzania wybornego octu, Krochmal, Farby do podłóg** itp., oraz **Tran Lofodzki biały i żółty,** z ostatniego połowu Dorsza otrzymany.

Przyczem nadmienia się, że ponieważ w handlu znajdują się gatunki Tranu, nie posiadające właściwych składników chemicznych i z tego powodu nie tylko nie są skuteczne, lecz owszem szkodliwe, przeto skład poręcza, że T r a n, w który został zaopatrzony, jest w najlepszym gatunku, posiada cechy dobroci, jakie podałem w rozprawie własnej, pomieszczonej w Gazecie Lekarskiej z r. 1869 w № 31 i 32, oraz że wytrzymuje wszystkie próby chemiczne; ceny zaś niższe, jak w roku zeszłym.

APTEKA

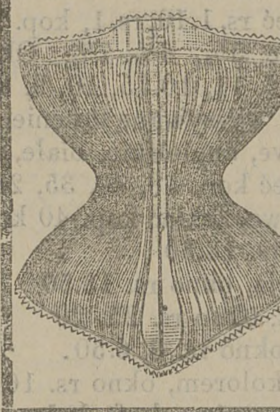
Maltz-extrakt z żelazem, chininą, pepsyną i wapnem, przeciw wychudnieniu i złemu trawieniu, oraz przeciw kaszlowi i w ogóle w chorobach piersiowych, oraz w bezkrwistości. — **Specyfiki, Wina lecznicze, Tran żółty i biały, z jodkiem żelaza i z żelazem.**

Główny Skład Wód Mineralnych Naturalnych

czerpanych ze źródeł krajowych i zagranicznych, poleca Wody Mineralne z ostatniego jesiennego czerpania.

Instytut Wód Mineralnych Sztucznych

utrzymuje stale wszystkie gatunki wód lekarskich w butelkach i syfonach.



Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

NIECAŁA № 1, pałac hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Zawiadamia Sz. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła najnowsze fasony francuzkie i brukselskie, bardzo wygodne, z długiemi stanami. Dla osób nienoszących bryktli, ma nowy system leniuszków i gorsety z przodami sprężynkowemi. Osoby ułomne, mogą znaleźć w tejże fabryce bardzo wygodne gorsety hygieniczne. Dla pensjonarek jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się. 2242R



Medalem srebrnym na Wystawie w Warszawie 1885 r., nagrodzony **K. Głodziński,** za

Naukę i najnowszą Metodę Kroju



sukień, wszelkich okryć damskich, dziecinnych, już w edycji 10-tej i za metodę kroju bielizny wyd. 1-e **dyplom uznania** na wystawie w Moskwie, patenty wynalazku w Paryżu, Brukselli i innych stolicach.—Edycja 10 nowa tylko co opuściła prassę powiększona, zawiera 12 ark. tekstu, 41 tabl. pięknych najnowszych wzorów, objaśnienia o wykończaniu fasonów, o estetyce, czyszczeniu i praniu sukień chemicznym sposobem, o krajaniu bielizny, dla dziewczątek drugą metodę na sposób francuzki, ulepszony, jako bezpłatny dodatek. Cały wykład tak wyczerpujący, podług którego nawet same panie wyuczają się kroju do każdej figury mody, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszący.—Cena metody kroju sukień w jęz. polskim, wyd. 10, jak i rossyjskim wyd. 9, po rs. 3 k. 50, linijki ułatwiającej bardzo naukę rysunku rs. 1 k. 50.—Cena metody kroju wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, wyd. 1-e z 250 fig., rs. 2. Na żądanie wysyła się pocztą.—**Na naukę kroju i wykończania fasonów z materjałów,** przyjmuję każdodziennie we własnych szkołach we Lwowie, Petersburgu, Moskwie i w Warszawie, w nowym lokalu **Nowo-Senatorska № 2,** piętro 2, gdzie osobiście prowadzę wykłady, a po ukończonym kursie **wydaję świadectwa,** legalizowane przez Urząd Starszych Zgromadzenia Krawców.—**K. Kłodziński.** 2780

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, (w Starej Poczcie), p o l e c a:

Wielki wybór Ubiorów męzkich i dziecinnych.

Krój i fason podług najświeższej mody. — Skład najlepszych materjałów krajowych i zagranicznych, dla obstalunków podług miary. Ceny nizkie stałe, oznaczone są na każdej sztuce.

Paletoty jesienne na wełnianej podszewce, poczynając . . . . od rs. 17.
Paletoty zimowe na wacie, ... od rs. 19.
Garnitury dobre, trwałe, ... od rs. 18.
Spodnie zimowe . . . . , ... od rs. 5.
Tużurki czarne . . . . - . . . . od rs. 16.

Niemniej wybór modnych dziś meksykanek jesiennych angielskich, prawdziwych burek sławuckich, szlafroków we wszelkich gatunkach, oraz kurtek skórzanych.

2220R.

Główny Skład Wyrobów Fabryki

ŻYRARDÓW,

w Warszawie, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał znaczne transporty powszechnie obecnie używanych

FIRANEK TIULOWYCH ANGIELSKICH z Nottingham,

jako też Saskich i Guipurowych, Francuzkich i poleca:

Firanki białe i crême, łokieć rs. 1.10, rs. 1, kop. 90, 85, 75, 70, 65, 60, 58, 55, 54, 48, 45, 44, 42, 38 i łok. **35** kop.
Firanki odpasowane, długie 5½, 6¼, 7¼; Okno rs. 24, 21, 20, 17, 16, 15, 14, 13.50, 13, 12.50, 12, 11, 10.75, 10, 9, 8.75, 8.50, 8.25, 8, 7, 6.50 . . i okno rs. **6**
Firanki crême, w kolorowe, wyszywane desenie . . . . okno rs. **22**
Lambrekiny tiulowe, angielskie, białe, sztuka rs. 2.75, 2.50, 1.80, 1.50, 1 i sztuka **90** kop.
Vitrâges białe i crême, łokieć kop. 48, 40, 35, 28, 23 . . . . i łokieć **22** „
„ drukowane, kolorowe, łokieć kop. 40 kop. . . . . „ **37** „
„ odpasowane, okno rs. 13.50 . . . . i okno rs. **10**
„ kanwowe z aplikacją, okno rs. 13.50 . . . . „ „ **12**
„ tiulowe z aplikacją, okno rs. 25, 20 . . . . „ „ **19**
Story tiulowe, angielskie, białe, okno rs. 9, 6.50. . . . . „ „ **6**
„ „ crême, haftowane kolorem, okno rs. 16.50, 16, 14, 13.50 . . . „ „ **12**
Kapy na łóżka, tiulowe, angiels., crême, haft. kolor. lub wrabiane, sztuka rs. 13.50, 12 i sztuka rs. **10**
Kapy na łóżka, tiulowe, angielskie, białe i crême, sztuka rs. 14, 13, 11, 9, 8.50, 8, 7.50, 7, 6.50, 6,25, 6, 5.50, 5, 4.50 . . . . i sztuka rs. **4**
Kapy na łóżka jedwabne, brocatelle, w różnych kolorach . . . . para „ **75**
„ „ „ gobelinowe, para 45, 35 . . . . i para „ **25**
Serwety Antimacassas tiulowe, guipurowe i z etamine, białe, crême i kolorowe, sztuka rs. 2, 1.75, 1.20, 1, kop. 85, kop. 80, 78, 75, 70, 68, 60, 50, 45, 35 i sztuka **30** kop.
Serwety atłasowe i kanwowe, sztuka rs. 3.50, 3, 2.75, 2, 1.80, 1.75, 1.50 . . i sztuka rs. **1** kop. **25.**

Zarządzający Składem Żyrardowskim

2224 R.

L. BUŁAKOWSKI.

MAGAZYN BŁAWATNY TOWARÓW TANICH

L. JARZĘBSKIEGO,

ulica Nowy-Świat № 57, naprzeciwko targu Ordynackiego.

Poleca świeże towary, jak: **wełny, flanele, kaszmiry i różne towary,** w zakres **bławatów** wchodzące, **po możliwie umiarkowanych cenach.** 2176R.

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że na potrzeby tutejszych dróg żelaznych w ciągu r. 1886, zamierza zakontraktować dostawy następujących materjałów i przedmiotów:

1) Koksu i węgli kamiennych kowalskich;
2) Olejów i smarów, oraz mydła i świec;
3) Wyrobów i materjałów chemicznych;
4) Skór i wyrobów skórzanych;
5) Wyrobów gumowych;
6) Wyrobów passamonicznych;
7) Tkanin;
8) Wyrobów szklannych, fajansowych i porcelanowych;
9) Materjałów i przedmiotów różnych;
10) Wyrobów blacharskich;
11) Wyrobów szczotkarskich;
12) Przedmiotów telegraficznych i zegarmistrzowskich.

Życzący podjąć się pomienionych dostaw w części lub w całości, obowiązani są najpóźniej do dnia 1 (13) Listopada r. b. złożyć w Wydziale Gospodarczym opieczętowane deklaracje, z nadpisem na kopercie: „Deklaracja na dostawę (N. N.)"

Warunki ogólne, oraz wykazy szczegółowe zakontraktować się mających materjałów i przedmiotów, są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego każdodziennie, od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni świątecznych i takowe na żądanie zgłaszających się w jednym egzempl. udzielane będą.

Do deklaracji winny być dołączone warunki ogólne, podpisane na dowód ich zaakceptowania, oraz kwit Kassy Głównej na złożone vadium, wyrównywające 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

Jednocześnie z deklaracją winny być złożone opieczętowane próby materjałów i przedmiotów, bez tych bowiem deklaracje przyjęte nie będą.

Warszawa, dnia 9 (21) Października 1885-go roku. 2219r

OPAŁ NA ZIMĘ.

Korzec Węgla najlepszego grubego lub kostkowego z odstawą,	rs. — kop. 90.
" " szlązkiego " " " "	rs. 1 kop. 05.
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, z odstawą,	rs. 15 kop. —.
" " " brzozowego " "	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1.

w SKŁADZIE HURTOWYM

ARNOLDA OHRRINCA,

Telefonu № 188.—Skład Okopowa № 8.—Kantor Graniczna 10. 2800



64. Krakowskie-Przedmieście 64, w Resursie Obywatelskiej,

Skład fabryczny Trumien metalowych

(systemu Mintera), oraz przyborów do tychże.
Ceny stałe nizkie.—Skład w sklepie. 2215R

Piękność i świeżość cery!

Cesar.-Król. uprzywilejowana 1676R

Eau Lys de Lohse

okazała się jedyną skuteczną i prawdziwą w rzędzie preparatów upiększających cerę, niszczy na twarzy żółte plamy, czerwone piętna itp. i **niezawodnie** usuwa zanieczyszczenie skóry, nadając cerze zadziwiająco delikatną, młodociano różową świeżość.—**Flakon oryginalny rs. 1.50 i rs. 3.**

Mydło z mleka liliowego Lohse'go

dzięki swej czystości, niezaprzeczenie najłagodniejsze ze wszystkich mydeł toaletowych, czyni i zachowuje skórę gładką i miękką, sztuka **kop. 65,** perfumowane AUX ROSES DE TURQUIE, **rs. 1 kop. 50.**

GUSTAW LOHSE, 46, Jaegerstrasse, Berlin.

Perfumerja J. C. M. Cesarzowej Niemiec, Dostawca J. C. M. Następczyni Tronu Niemieckiego i Pruskiego.—Sprzedaż we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Nauka i wychowanie.

Bona rodowita niemka, znająca krawieczyznę, na 60 rubli pensji, oraz bona Freblówka, niemka, muzykalna, na 80 rubli pensji, poszukują miejsca. Alfred Jerzy Waliczak, Poznań. 2368

Poszukuje się od 12 do 14 lat panienki, do wspólnej nauki z własną córką. Bracka № 6, mieszkania 5. 17091

Z upoważnienia p. inspektora szkół m. Warszawy, młoda osoba mająca patent, pragnie udzielać lekcje u siebie w domu, lub też na mieście, młodym panienkom, mającym uczęszczać na pensję. Adres: Margarita Niewierowa, Żurawia № 21, m. № 8. 16936

Nauczycielka niemka posiadająca język francuzki i rosyjski, pragnie udzielać lekcyj w godzinach rannych. Wiadomość: Załęska, kantor nauczycielski, Niecała 4. 16741

Paryżanka udziela konwersacji zbiorowej codziennie godzinę, po 3 ruble miesięcznie. Elektoralna № 28, od 12 do 3. 16570

Żądany jest niemczyk nic nie mówiący po polsku, do zabawy z 6-letnim chłopczykiem. Podwal № 7, 1-e piętro, od 2 do 5.

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj na wyjazd lub w miejscu. Wiadomość: ulica Zielna № 18, nowy 24, mieszk. 6, g. od 4—6.

Niemieckiego z konwersacją udzielam za cenę przystępną. Plac Zamkowy 105, mieszkania 10. 16884

Szwajcarki młode świeżo przybyłe, za zwrotem kosztów podróży do umieszczenia natychmiast po 150 rs. rocznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 17065

Poszukuje się guwernatki, posiadającej obok języka francuzkiego, język rosyjski lub niemiecki. Wiadomość: Tamka 6, mieszkania 12. 2341

Student prawnik poszukuje korepetycyj za obiady lub za wynagrodzeniem, za godzinę 8 rs., za dwie 12, przyjąłby z chęcią inne odpowiednie zajęcie. Może także wyjechać na wieś. Adresy uprasza się składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. S. B., lub u stróża, ulica Żurawia № 11. 2359

Francuzka młoda, przyjemnej powierzchowności, potrzebna do konwersacji. Adres w kant. Kur. Warsz. „Ima." 17156

Student matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj w całym zakresie nauk gimnazjalnych, może przyjąć za obiady lub całodzienne utrzymanie. Trębacka 1, m. 12. 2376

Rosjanka z wyższem wykształceniem może otrzymać za lekcje dorosłej osobie demiplace z życiem lub wynagrodzenie. Oferty w kant. Kurjera pod napisem „Rosjanka."

Bona francuzka z dobrą rekomendacją zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Natalji Cieślińskiej. 17171

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuzki i niemki nowo-przybyłe chcą posady. 17180

Lekcje muzyki i francuzkiego języka udzielam prywatnie i u siebie. Marszałkowska № domu 118. na 1-m piętrze. 16977

Paryżanka wykształcona daje lekcje u siebie i na mieście. Prof. de Préchamps, Długa 23. 17181

Biuro rekomendacji nauczycielskiej Eugenji Hennel, Krak.-Przedm. № 79. Młoda nauczycielka posiadająca patent z pierwszorzędnej pensji i upoważnienie rządowe, poszukuje lekcyj języka i literatury polskiej, jakoteż wszystkich przedmiotów klasycznych, obcych języków i korepetycyj pensjonarskich.

Posady i prace.

Uczeń dobrej konduity, może znaleźć miejsce w zakładzie zegarmistrzowskim, Krakowskie-Przedmieście 9. 2348

Malarz pokojowy i znaków, podejmuje się malowania pokojów i znaków, za bardzo przystępną cenę, a wykonywa akuratnie i na czas jak najsumienniej. Ulica Wielka № 13, mieszkania 19. — J. Weber. 2351

Potrzebni są zdolni czeladnicy introligatorscy do warszawskiego zakładu ksiąg handlowych linjowanych. Mostowa 3. 16550

Potrzebne panny do pracowni bonbonierek, oraz przyjmuję do nauki z praktyką. Długa gdzie Eldorado. 16893

Wdowa w średnim wieku, znająca się na kuchni, gospodarstwie i szyciu, pragnie przyjąć stałe miejsce lub do pielęgnowanie słabej osoby. Nowy-Świat № 8, m. 27. 2337

Potrzebna jest zaraz osoba w średnim wieku do zarządu gospodarstwem restauracyjnem, za złożeniem kaucji rs. 100, za co otrzyma odpowiednie wynagrodzenie, życie i mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Złotej № 37—55, u właściciela domu. 17040

Poszukuje się zajęcia w administracji którego z pism perjodycznych, w prowadzeniu ksiąg, rachunków i kontroli, lub korespondencji w językach: francuzkim, niemieckim, polskim i rosyjskim. Wiadomość: Chmielna 28a stary, m. 12. 2364

Potrzebne są panny uzdolnione do strojów damskich. Wiadomość. ulica Długa № 19 nowy, mieszkania 20. 17069

Osoba inteligenta, lat 22, przyjemnej powierzchowności, poszukuje miejsca panny służącej, lub do zarządu domem, do pojedyńczej osoby. Topiel 3, m. 3. 17089

Potrzeba dwóch do składu węgli zdolnych z kaucją do 300 rs. Adresy piśmiennie. Hotel Litewski, lit. F. J. 17120

Pracy biurowej, kantorowej, poszukuje obznajmiony z takowemi starszy wiekiem człowiek. Oferty uprasza składać pod liter. S. P. w biurze ogłoszeń, Senatorska 18/26.

Potrzebną jest bona niemka, znająca krawiecczyznę. Plac Grzybowski № 10, mieszkania 1. 2379

Bona polka w średnim wieku, potrzebna zaraz do dziewczynki 3½ lat wieku, ze świadectwami pełnienia już podobnego obowiązku. Niecała 1, mieszkania 20. 17182

Poszukuje posady do zarządu majątkiem ziemskim, domem, lub do fabryki na kasjera, buchhaltera, albo magazyniera. z kaucją 1,500—5,000 rs. Wiadomość u Romana Przybylskiego. Nowy-Świat 54, m. 7. 17175

Potrzebne panny, podręczne i do nauki. Zielna 7/11, m. 19 17168

Potrzebna bona niemka, do Częstochowy. Wiadomość: ulica Złota № 30 nowy, mieszkania 16. 2378

Korespondent biegły w czterech językach, poszukuje miejsca w Warszawie, na prowincji, lub w gub. zachod. Przyjąłby także administrację hotelu. Oferty pod lit. Z. W. w kantorze Kurjera Warsz. 17154

Agentów zdolnych i odpowiedzialnych, z lepszemi rekomendacjami na wszelkie miejscowości prowincji Królestwa i Cesarstwa, poszukuje biuro realizacji, inkassa i informacji Ehrlich i Grünceig w Warszawie, ul. Przejazd № 11. 17155

Potrzebne są panny uzdolnione w krawiecczyznie. Wiadomość w fabryce gorsetów, ulica Gęsia № 6. 17160

Potrzebny jest chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością, tamże jest do sprzedania taca miedziana mająca łokci 4. Leszno № 73. 17150

Człowiek młody mogący złożyć kaucji rs. 400, poszukuje miejsca rządcy domu lub też innego zajęcia. Oferty pod znakiem № №, proszę złożyć w kantorze tegoż pisma.

Człowiek młody, familijny, obznajmiony z czynnościami administracyjno-policyjnemi, poszukuje obowiązku rządcy domu, za mieszkanie 3-ch lub 4-ch pokojów z kuchnią, z kaucją lub bez Łaskawe oferty sub. G. S. 500, w kantorze Kurjera Warsz. 17048

Buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, poszukuje zajęcia w popołudniowych godzinach. Łaskawe oferty sub. G. S. 500, w kantorze Kur. War. 17049

Młodsza porządna potrzebna zaraz. Ulica Wiejska 18, mieszkania 4. 17140

Potrzebny jest uczeń do ślusarza. Nowy-Świat № 59. 17133

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do spódnic, podręczne i do nauki. Leszno № 7, mieszkania 9. 17149

Pomocnik do jeometry potrzebny jest natychmiast. Wiadomość Nowy-Świat № 41, mieszkania 8. 16918

Rubli 100 temu kto wyrobi miejsce odpowiednie człowiekowi zdolnemu, na kolejach, przy magazynach lub w jakich innych czynnościach. Dyskrecja najściślejsza. Oferty składać proszę pod lit. m. m. w kantorze tegoż pisma. 16879

Potrzebny jest uczeń do apteki, obznajmionemu przeznacza się pensji 3 ruble miesięcznie. Wiadomość: Lubartów u właściciela. 17022

Potrzebna jest panna do szycia na maszynie negliży, podręczna i do nauki. Ul. Nowomiejska № 16, mieszkania 23. 17045

Potrzebnym jest garson z kaucją. Aleja Ujazdowska № 29, m. 9. 17169

Kupno i sprzedaż.

Cytra z fabryki Ant. Kindla, do sprzedania. Królewska № 10 nowy, m. 11. 16938

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i franki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 17081

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Dywany, serwety, chodniki, kołdry, „najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 2128

Meble do sprzedania: garnitur, lustro, krzesełka fantazyjne, kozetka, kredens, krzesła, stół, szafy, szafka, stolik damski, komoda, łóżka, toaleta, umywalnia, kolumny, kandelabry, żyrandol. Zielna (11) nowy 19, mieszkania 4. 16940

Umeblowanie tanio do sprzedania z 5-u pokojów, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, dywany, firanki, przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie 1-e piętro, mieszk. 3. 16962

Do sprzedania futro męzkie, używane, suknia czarna kaszmirowa i wózek dziecinny. Włodzimierska № 5, nowy 11, mieszkania № 6. 17004

Garnitur mebli czarnych, jedwabiem krytych za rs. 165 i orzechowy za rs. 120. Wspólna № 27, u tapicera. 17007

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

Meble do sprzedania: garnitur czarny pluszem kryty, dwa lustra duże czarne rzeźbione, fortepian Kralla, prawie nowe, oraz sprzęty kuchenne. Pawia № 1/5, 2-e piętro.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 19. 16807

Garnitur mebli, otomana, fotele, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 18, mieszkania 2. 16652

Meble do sprzedania z kilku pokojów, razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 17105

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny i orzechowy, lustro, krzesełka fantazyjne, trema, kredens, krzesła, stół, szafy, stolik damski, komoda, łóżka toaleta, umywalnia, kolumny, dywany, dwie szafy bogato rzeźbione, dębowe; firanki, chodniki, Ul. Marszałkowska № 111, między Złotą i Chmielną, na pierwszem piętrze, mieszk. 16.

Meble tanio, 2 garnitury, orzechowy czarny, pokryty utrechtem, sofy, otomany, szeslongi. Chmielna 3, róg Nowego-Światu.

Kasa ogniotrwała do sprzedania. Wiadomość w kantorze Moesa, Długa 32/557.

Pianino koncertowe fabryki Blüthnera, prawie nowe, do sprzedania. Wiadomość: Elektoralna 19, mieszkania 14, codziennie do godziny 1-ej. 17111

Do sprzedania fortepian prawie nie używany, fabryki „A. Hoffera." Twarda № 3a, mieszkania 24, na dole. 16866

Dubeltówka Lancastra i flower, pies i przybory myśliwskie, do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 2, m. 8. 17019

Garnitur mebli ładny, stoły, lustra, futro męzkie, do sprzedania. Warecka 9 nowy, mieszkania 48, od godz. 4 po połud. 17014

Do sprzedania wice-mundur, dla urzędnika minister. sprawiedliwości, surdut watowy, frak i garnitur mebli małych. Hoża № 12, mieszkania 5. 17054

Garnitur buduarowy z czarnego drzewa, kryty brokatem grisperle jedwabnym, prawie świeży, za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie Falenckiej, Marszałkowska 123.

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje. Nowy-Świat 47. Kędzierski. 15410

Tanio do sprzedania kwiaty doniczkowe, kandelabry. Sienna 26, mieszkania 9. 16952

Meble: garnitur czarny rzeźbiony, szeslong, 4 foteliki. Nowo-Wiejska № 8, u stolarza.

Fortepian palisandrowy fabryki Kralla i Seidlera, o 7 oktawach, z przyjemnym metalicznym głosem, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 250. Zielony plac № 13, m. 8, obok hotelu Francuzkiego. 16949

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Powóz z fordeklem do sprzedania. Krucza № 19, stróż wskaże. 16902

Popielice, futro damskie wełną kryte i kufer podróżny, do sprzedania. Chmielna № 19, mieszkania 9. 16889

Futro skunksy w dobrym stanie, na osobę dobrej tuszy, do sprzedania tanio. Wspólna № 39, mieszkania 24. 16892

Sprzedają się grzyby białe, wyborowe suszone, z gub. Wołyńskiej, mak niebieski. Podwal 14. Zajazd płocki. 2345

Meble miękkie, sześć fotelików, kanapka, w doskonałym stanie, biurko czarne damskie, sprzedaję. Jerozolimska domu № 31, mieszkania 33. 17025

2 futra damskie do sprzedania. Mazowiecka № 5, mieszkania 11, do g. 2ej. 17027

Dominium Wojszyce przez Pniewo st. dr. żel. W.-B. i pocztową, ma do sprzedania kilkaset sztuk trzyletnich drzewek owocowych. 17023

Do sprzedania kareta 3-osobowa, mało używana i kareta 6-osobowa z galerją, używana. Nowolipki № 14, u kowala. 17047

Najtaniej sprzedaję wszelką porcelanę ozdobną, serwisy stołowe, garnitury do umywalni. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Elektoralna 28, w podwórzu, parter. 17072

Tekturę smołowcową ogniotrwałą w pięciu gatunkach, oras smar do osi posiadają zawsze na składzie i polecają po cenach najprzystępniejszych, Steinert i Jantzen, biuro techniczne dawniej H. Kraft, Miodowa 15 nowy. 2290

Do sprzedania: faeton nowy i używany, kareta potrójna, wolant bez budy i z budą, bryczki, kocz z fordeklem i chomonta angielskie parokonne i pojedyńcze. Świętokrzyzka № 35. 16564

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat № 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania № 3. 17006

Sprzedaje się ekwipaż elegancki, w guście zagranicznych, jednokonny, złożony z konia rosłego i pięknego z ogromnym kłusem, faetonu i chomonta. Wiadomość w kancelarji domu № 13, ulica Wielka. 16933

Kołnierz i mufka tomakowe za rs. 16. Ul. Hortensja № 7, mieszkania 9. 17008

Kwit lombardu rządowego na zegarek złoty i inne przedmioty kupię. Świętokrzyzka № 19, mieszkania 15. 17130

Do sprzedania ogier, tureckiej rasy, wierzchowiec. Wiadomość w Sierakowskich koszarach, ulica Konwiktorska, u stangreta Czernysza. 17172

Palto nieużywane, eleganckie, podbite niedźwiadkami, kołnierz bobrowy, do sprzedania. Twarda 28a, m. 8, od 4—6. 17157

Fortepiany nowe, do sprzedania, ceny nizkie, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin, oraz strojenia. Nowy-Świat № 54, fabr. fortep. A. Janiszewskiego. 17076

Garnitur orzechowy rypsem kryty, stół okrągły jadalny, sprzedaje się tanio. Ulica Nowowiejska 5, mieszkania 7. 17161

Do sprzedania 30 jałówek 2-letnich i 8 krów młodych, w Brodnem przez Sanniki.

Dubeltówka dziwerówka, kapiszonka, dobra, tanio. Bracka № 10, m. 5. 17158

Z powodu złamania nogi przez właściciela, wyprzedaż mebli gotowych po bardzo nizkich cenach. Bednarska № 19 (13). Piekarski. 17152

Do sprzedania dwie karety podwójne, w dobrym stanie. Wiadomość: Mokotowska № 8, stróż wskaże. 17139

Chart „Sokół," dobrze wytresowany do polowania, do sprzedania za przystępną cenę. Sienna № 35, róg Sosnowej, mieszk. 1.

Z powodu żałoby jest do sprzedania garderoba damska, przytem porcelana, łóżko duże palisandrowe, stół, krzesła, szafa, oraz sprzęty kuchenne. Adres: Chmielna № 30/24, mieszkania 6. 17159

Interesa handl. i majątk.

Dystrybucja wraz z owocarnią do sprzedania. Nowy-Świat № 1. 16898

Magle do sprzedania za tanią cenę. Ulica Śliska № 11. 16889

Skład węgli w dogodnej i korzystnej miejscowości jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Bracka № 6, mieszkania 11, oficyna, na dole. 16413

Dom do sprzedania dla ważnych przyczyn za 35,000 rs. Towarzystwa jest 10,000. Gotówki potrzeba 25,000. Dochód roczny 3,900 rs. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera, pod cyfrą 25,000. 17066

Ważne. Do fabrykatu mającego szerokie pole, bez konkurencji, żądany wspólnik z kapitałem, rs. 6,000 do 10,000 w gotowiźnie. Oprócz gwarancji kapitału—gwarantowaną będzie tantjema wysokości 20%. W razie czynnego udziału pensja. Wiadomość: Miodowa 1. — Adwokat przysięgły Sobieszczański, 10—12 południe, 5—6 wieczorem. 17060

Pół sklepu do odstąpienia na Nowym-Świecie, na magazyn kapeluszy damskich, lub skład rękawiczek. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 17059

Rs. 3.500 i 5,000 potrzebne są na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszk. 11. 17032

Korzystny interes. Dystrybucja z produktami spożywczemi do sprzedania. Elektoralna № 7. 17038

Magle wiedeńskie w dobrym stanie. Ulica Hoża № 9. 17053

Za wypożyczenie 2—3,000 rs. na pierwszy № hypoteki, zapewnia się 10%, lub pokój z całodziennem życiem, w Warszawie albo na wsi. Oferty poste-restante Warwa, pod lit. J. S. 16917

Interes przemysłowo-fabryczny, z nieruchomościami, bardzo korzystny, do sprzedania. Biała 3, mieszkania 3. 2339

Sklep nabiałowy jest do odstąpienia zaraz. — Wiadomość: Leszno № 49, m. 13, od 3 do 5 godziny. 16417

Sklep kolonjalno-dystrybucyjny do odstąpienia za przystępną cenę, z powodu wyjazdu na prowincję. Marszałkowska № 76.

Dom w szacunku rs. 100,000, w nowej dzielnicy miasta Warszawy, do sprzedania lub zamiany na mniejszy. Wiadomość w sklepie materjałów piśmiennych p. Kosińskiego, ulica Marszałkowska № 78. 16963

Sklep spożywczy do sprzedania, bardzo korzystny, targ dzienny rs. 30. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 114. 16979

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Dom murowany dwu-piętrowy, z dwoma oficynami, mający 9,000 towarzystwa, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Wronia № 26, m. 7. 16912

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy, do sprzedania, obrót roczny 9,000 rs. Wiadomość: ulica Żurawia 25, mieszkania 23. 16920

Rs. 800 lub 1,000 potrzebne są na hypotekę. Wiadomość u właściciela domu. Ulica Dzika 49. 2342

Potrzebny jest wspólnik, z kapitałem rs. 2,000, do interesu dobrze procentującego. Ulica Wronia, domu № 3, m. 25. 17024

Kawiarnia do odstąpienia w każdym czasie, z urządzeniem lub bez takowego. Ul. Niecała № 8. 17058

2 magle do sprzedania i 2 krowy dojne, rosłe. Ul. Żelazna № 16, w każdym czasie.

Folwark włók 4 do sprzedania z ładnym dworem i ogrodem, 12 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Grzybowska № 54, mieszkania 8, od 4-ej. 16787

Sklep dystrybucyjny w blizkości dworca dr. żel. W.-W., do odstąpienia. Wiadomość w składzie węgli: róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. 16998

Magle w dobrym stanie są do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Kościelnej № 16. 16971

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Królewska № 51, biuro prośb. 16911

Magle z dobrem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Chłodna № 12. 2381

Kapitały: 30,000, 15,000, 8,000 rs. do wypożyczenia na domy, procent 7%. Wiadomość: Rymarska № 14, na 2-m piętrze, od frontu. 17162

Sprzedaje się na 10% nieruchomość, blizko ulicy Przejazd, przynosząca około 6,000 rs., mająca 3,000 łokci placu pod budowę oficyn, oraz gotową do natychmiastowej wypłaty pożyczkę miejską kilkanaście tysięcy rubli. Szacunek zapłacić można summą hypoteczną, zamianą na posiadłość miejską lub ziemską, nawet spłatą małemi ratami rocznemi. Oferty przyjmuje kantor Kur. pod „Dobre kupno." 17148

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość w dystrybucji, ulica Twarda № 51, róg Srebrnej. 17166

Sklepik wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu pojedyńczej osoby. Śliska № 40 nowy. 17134

Potrzebna jest zaraz wpólniczka, do firmy dobrze znanej w Warszawie, z kapitałem do rs. tysiąc, który przynosi procentu sto za sto i więcej. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej, w hotelu Polskim, w magazynie ubiorów męzkich Jana Trzebuchowskiego. 17138

Lokale.

Do wynajęcia № 6 i 8, ul. Instytutowa, cztery pokoje i trzy pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża, lub ul. Miodowa 15 polic. nowy, w biurze właściciela.

Do wynajęcia przy ul. Miodowej 15 nowy polic, pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnia. 2281

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią i oddzielnem wejściem, przy ulicy Chłodnej pod № 19. 16443

Sklep z mieszkaniem jest do wynajęcia po rzeźniku, w każdej chwili albo od Nowego-Roku, róg Tamki i Aleksandrji 4, może być z całem urządzeniem odstąpiony lub bez.

Kawalerskie pokoje każdego czasu wynajmuję. Próżna 9, mieszkania 5. 16877

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, gruntownie odświeżone, z dwoma wejściami, na parterze, z powodu wyjazdu do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku. Zielna 31, mieszkania 13. Cena bardzo przystępna. 16904

2 pokoiki na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7. 16691

Lokal narożny, 5 pokojów, wanny, water-klozety, 2-e piętro, od frontu, zaraz do wynajęcia; tamże różne sklepy. Mokotowska 15, stróż wskaże. 2362

Na wsi mieszkanie z całem utrzymaniem, za 400 rs. rocznie. Bliższa wiadomość: ul. Bracka № 12, m. 11, od 10—12 rano. 17020

Dwa lub jeden pokój z przedpokojem i kuchnią, z meblami i kuchennemi statkami, do wynajęcia od 1-go Listopada. Krucza 35, mieszkania 12. 17037

Do wynajęcia od Nowego-Roku 1886 r., 2 sklepy z mieszkaniem, zdatne na skład wędlin, bardzo tanie, komorne roczne 350 rubli. Wiadomość: ulica Pańska 64, od Prostej, obecnie mieści się skład wódek, od 3-ch lat; oświetlenie gazowe. 17067

Pokoik umeblowany, z fortepianem, do wynajęcia, lub wspólne mieszkanie przy rodzinie dla przyzwoitej panienki, za przystępną cenę. Rozmówić się można do południa: Wspólna 33, mieszkania 16. 2319

Umeblowane mieszkanie 4 pokoje na parterze. Ulica Złota № 35 do najęcia. Tamże stajnia z wozownią. Wiadomość u stróża.

5 pokojów, przedpokój, kuchnia, na 1-m piętrze, wszelkie wygody. Smolna 23 nowy.

Pokój ze wspólnym przedpokojem, usługą dla przyzwoitej osoby, Chłodna № 8, mieszkania 32. 17063

Pokoik z odzielnem wejściem, usługą rs. 8 miesięcznie, lub mieszkanie wspólne, dla przyzwoitej panny, pracującej za domem rs. 5. Przejazd № 9, m. 24. 17062

4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarnią, do wynajęcia od połowy Listopada. Jerozolimska 41, m. 6. 2361

Pokój duży, suchy i widny, na dole, może być przydatny na pracownię sukien. Wiadomość w magazynie strojów: ulica Leszno № 33, dom Neugebaura. 17036

Pokój przy familji, osobny, dla przyzwoitej kobiety. Hoża № 12, mieszk. 5. 17055

Mieszkanie dla osoby młodej, dającej lekcje lub utrzymującej się z szycia. Ul. Królewska 3, mieszkania 16. Wiadomość do godziny 11 rano. 17173

Do odnajęcia salon i pokój, umeblowane, z wszelkiemi wygodami, przy zacnej rodzinie, dla osób przyzwoitych. Tamże obiady prywatne b. dobre, po 12 i 9 rs. miesięcznie. Nowy-Świat 28 stary, 26 nowy, m. 13.

Przy rodzinie wspólumieszczenie dla przyzwoitej panienki za rs. 6, z samowarem, usługą, może być z całodziennem utrzymaniem, tamże pokój ładny, duży, z oddzielnem wejściem, usługą, samowarem, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 90, m. 18. 2377

Poszukuje się lokalu z gazem na fabrykę ślusarską. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. M. B. 17131

5 pokojów, sypialnia, balkon, etc., z b. dobrym rozkładem, odnowione, tanio. Złota № 2a, blizko Marszałkowskiej. 17146

Chmielna 52 nowy. Pięć pokojów frontowych z wygodami, wodociągiem, tanio.

Pokój przy familji dla pojedyńczej osoby, z pięknym widokiem na ogrody, może być z opałem, zaraz do wynajęcia. Ul. Mokotowska № 6, stróż wskaże. 17101

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Wielki wybór kapeluszy skromnych i strojnych od 2 rs 50 kop. do 15 rs. W pracowni A. Łojewskiej. Marjańska № 3. 16635

Kwity lombardowe nabywam, na dogodnych warunkach. Solna 10, m. 10. 16943

Przyjmuje roboty kanwowe, szydełkowe, także są do sprzedania. Śliska 40 54, mieszkania 13. 17071

Obiady prywatne smaczne, zdrowe i tanie, od godziny 1-ej do 4-tej, oraz kawa wiejska z ciastem w każdej porze. Bracka № 6, mieszkania 10. 2306

Garniturki dla chłopców, sukienki, fartuszki dziecinne i pensjonarskie gotowe i do roboty przyjmuje się w składzie koronek ruskich. Senatorska 27, nowy 29, m. 9. 2279

Obiady prywatne. Chmielna № 45, mieszkania 12, prawa oficyna. 16755

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 250

Obiady zdrowe i smaczne, oraz pokój ze stołem. Hoża № 32, mieszkania 18. 16393

Gnojniki i śmietniki hermetyczne wyrabiam od 15 rs. Solec № 65B. 16907

Udzielam lekcje haftu, przyjmuje znaczenie, monogramy od kop. 8; tamże sprzedają się karczki haftowane. Chmielna 35 nowy, mieszkania 23. 17113

Tanio! Obiady prywatne po 25 kop., przeważnie dla osób niezamożnych. Wspólna № 40, mieszkania 10. 17132

Przyjmuje się wszelkie roboty w zakres garderoby dziecinnej wchodzące, wybór gotowych ubiorów. Zielna 7/11, m. 19. 17167

Akuszerka P. Médalis od lat wielu najszczęśliwiej praktykująca, powtórnie zajęła lokal przy ulicy Bednarskiej № 24, dawniej zajmowany, gdzie jak przedtem przyjmuje osoby na czas kuracji, lub dla odbycia słabości—o czem znajomym i interesowanym donosi. Bednarska 24. 2355

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota Nr 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 17073

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 16521

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Pańska № 25 lit. A, wprost Marjańskiej.

Mamka ze świeżym i obfitym pokarmem. Aleja Jerozolimska № 35, m. 6. 16875

Mieszkanie dla panienek przy rodzinie francuzkiej. Tamże do sprzedania miedź, szkło, aquarjum, szal francuzki, maszynka do kawy i garnitur tumakowy. Fortepian może być wynajęty na godziny. Nowogrodzka № 29, mieszkania 28. 16743

Znalezione na ulicy złotą broszkę, można odebrać za udowodnieniem i zwróceniem za ogłoszenie, u Siwakowskiej w ratuszu.

W dniu 11/23 Października r. b. zabłąkał się pies wyżeł ceter maści żółtej, kosmaty, na łbie strzałka, pod piersiami i na nogach nad pazurkami białe plamy. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie do domu schronienia starców obok kościoła P. M., przy ulicy Przyrynek № 1884, za przyzwoitem wynagrodzeniem. 17147

W sobotę dnia 24 b. m. w południe, w Alei Jerozolimskiej, zginął mały piesek pinczer, biały, w czarne łaty, mający 12 lat, bez zębów. Upraszа się znalazcę o odprowadzenie go pod № 78 (32) Aleja Jerozolimska, mieszk. 12, za nagrodą. 17179

W dniu 21 b. m. wieczorem zginęła na ulicy Chmielnej wyżlica ponterka, biała, czarno-nakrapiana, z czarnemi łatami. Upraszа się o oddanie takowej na Chmielną № 72, mieszkania 19. 17026

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny Nr 47[illegible]c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 13 (25) Октября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.